

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Marsz na Hankou

W tym samym czasie, gdy w Europie z powodu zaogniającej się sprawy sudeckiej waga się losy wojny i pokoju, całkowicie absorbując uwagę mocarstw europejskich, na Dalekim Wschodzie Tokio wytyczyło wszystkie siły w celu zakończenia coraz bardziej uciążliwej kampanii chińskiej. Rozpoczęte przed tygodniem generalne natarcie na prowizoryczną stolicę Republiki chińskiej Hankou, wg zapewnień miarodajnych czynników tokijskich ma właśnie stanowić „ostatni i decydujący bój” Japonii o panowanie na kontynencie azjatyckim. Zdobyć bowiem Hankou, zdaniem Japończyków, uniemożliwi Czang Kai Szekowi stawianie dalszego oporu.

„Upadek zaś Hankou, jak oświadczył japoński minister wojny gen. Itagaki przedstawicielom prasy, jest już tylko kwestią krótkiego czasu”. Co prawda, marszałek Czang Kai Szek, zdaniem gen. Itagaki, może przenieść swą główną kwaterę do prowincji Kwangsi lub Kwantungu, ale armia japońska jest już i na tę ewentualność przygotowana. Ten manewr Czang Kai Szeka ma już nie przedstawiać żadnej przeszkody dla realizacji japońskiej polityki, której najbliższym celem, jak mówi gen. Itagaki, „jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandżurią”. Obecna zaś „ekspedycja wojskowa jest właśnie etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia — Chiny — Mandżuria”.

Jednocześnie z powyższym oświadczeniem gen. Itagaki wypowiedział się na temat politycznej organizacji Chin w najbliższej przyszłości. Jego zdaniem, w przyszłości zostanie nawiązana łączność między utworzonymi przez Japończyków rządami chińskimi nankińsko-pekińskim i kałgańskim oraz udzielone ze strony Tokio poparcie dla stworzenia centralnego rządu chińskiego.

Z tych wszystkich kombinacji, do tyczących reorganizacji Chin po zdobyciu Hankou, marsz Czang Kai Szek, rzecz prosta został wyeliminowany. Czang Kai Szek, zdaniem Itagaki musi się być obalony. „Gdyby nawet Czang Kai Szek się poddał — mówi japoński minister wojny — Japonia musiałaby rządowi w Hankou postawić szereg warunków. Z reprezentowanym przez Czang Kai Szeka reżimem nie może my pertraktować. Jeżeli jednak ten ustrój zechce poddać się Japonii bez Czang Kai Szeka, weźmiemy go do współpracy z nowym antykomunistycznym i projapońskim rządem”.

Przytoczone relacje japońskiego ministra wojny nie stanowią rewelacji. Analogiczne poglądy wypowiedziało już wielu japońskich generałów oraz mężów stanu i przed gen. Itagaki. Wynurzenia jednak gen. Itagaki nabierają znaczenia na tle ofensywy japońskiej na Hankou, która ostatnio przybrała wprost gigantyczne rozmiary.

Gdyby wszystko poszło według obliczeń japońskiego ministra — nie jest rzeczą wykluczoną, że sprawa podboju Chin byłaby „kwestią krótkiego czasu”. Ale właśnie z obliczenia mi japońskich generałów ostatnio coś jest nie w porządku. Kampania chińska, jak twierdziły japońskie sfery wojskowe, miała trwać najwyżej do stycznia 1938 r. Od tego czasu minęło przeszło pół roku. A walki o Hankou, jak wiadomo, trwają już trzeci miesiąc. Nie jest wykluczone, że Japończycy w wyniku obecnej ofensywy zdobędą to miasto.

Należy jednak podkreślić, że to nie pójdzie tak łatwo, jak zapowiada gen. Itagaki. Do końca czerwca rb. obrona Hankou była prowadzona pod kierownictwem niemieckiej misji wojskowej. Kiedy zaś ta misja została odwołana, miejsce jej natchmiast zajęła sowiecka. Korespondent paryskich „Poslednija Nowosti” z Chin donosi, że w Hankou znajduje się wprost niebываła ilość różnego rodzaju specjalistów i

wojskowych sowieckich, nadesłanych z Moskwy, którzy przeprowadzają prace związane z obroną tego miasta. Poza tym według doniesień tegoż korespondenta, do Hankou napływają wciąż nowe transporty różnego sprzętu wojennego z Sowietów.

Trudno powiedzieć, jaka jest wartość pomocy sowieckiej. Trzeba jednak stwierdzić, że Moskwa przepowiada bardzo ostre i zacięte walki o Hankou. „Izwiestija” z 28 sierpnia piszą:

„Wojskom japońskim w przeciągu trzech miesięcy nie udało się osiągnąć po ważniejszych sukcesów w walce o Hankou do którego zdobycia japońska soldateska przywiązuje tak dużo różowych nadziei. Dla zdobycia go, jeśli to wogóle uda się, Japończycy będą musieli poświęcić bardzo dużo czasu, materiałno-technicznych środków oraz krwi japońskich żołnierzy i oficerów”.

Ale jeżeli nawet obecna generalna ofensywa Japończyków na Hankou,

wbrew przepowiedniom urzędówki moskiewskiej, zostanie bez większego trudu zakończona pomyślnie — to zdobycie prowizorycznej stolicy Chin w żadnym wypadku nie będzie oznaczało końca wojny chińsko-japońskiej. Tokio ludzi się, gdy chce zorganizować Chiny według swych koncepcyj wbrew Czang-Kai-Szekowi lub z jego pominięciem. Czang-Kai-Szek jest dzisiaj więcej aniżeli antyjapońsko nastawionym wojskowym. On jest symbolem całego walczącego o swą wolność narodu chińskiego. I budować nowe Chiny wbrew niemu — znaczy budować je wbrew narodowi chińskiemu.

Pozatem należy pamiętać, że za Czang-Kai-Szekiem stoi Stalin i kto wie, czy, gdy Japończycy znajdą się u bram Hankou, nie wybuchnie nowy konflikt na granicy sowiecko-japońskiej, który odwróci uwagę Tokio w inną stronę.

Zet.

Nowe inwestycje przemysłowe w Kieleckim

KIELCE, (Pat). W kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2000 robotników. Związek spółdzielni spożywców „Społem” po wybudowaniu fabryki butlionów i przypraw do zup rozpoczął obecnie budowę fabryki drożdży. Zakłady ostrowieckie przystąpiły do budowy nowoczesnej fabryki kół samochodowych wszystkich typów.

Powstaje również fabryka narzędzi dentystycznych oraz nowoczesna fabryka kaflifli, urządzona według najnowszych wy-

magań technicznych i zaopatrzona w obrabiarkę.

Na ukończeniu jest budowa fabryki sprzętu telekomunikacyjnego Ericson, a ponadto rozpoczęto budowę dwóch innych fabryk. Rozpoczęto duże inwestycje w przemyśle farbiarskim, oraz przystąpiono do budowy nowej fabryki farb chemicznych.

Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy fabryka wyrobów ceramicznych, a ponadto w tych dniach została uruchomiona fabryka przetworów owocowych.

Wypadek z pociągiem pociąg pociąg pociąg 2 osoby z obsługi pociągu zabite

WARSAWA, (Pat). W dn. 30 sierpnia rb. o godz. 4.25 na stacji Komary położonej na linii Kowel — Lublin wykołczył się w pociągu pociąg pociąg pociąg nr. 903 — parowóz, dwa wagony bagażowe i wagon pocztowy.

Zabici — pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski. Lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych. Ruch pociągów odbywa się z przeszkodami.

Nowe propozycje Pragi będą daleko idącym ustępstwem dla Niemców

LONDYN, (Pat). W tutejszych kołach rządowych utrzymano dziś bliższe informacje o nowych propozycjach, jakie wysunął ma rząd praski wobec przewódców sudeckich. Propozycje te, opierające się na zadaniach kontynentalnych uważane są za poważne ustępstwo dla Niemców sudeckich. Stwarzają one, według kół miarodajnych, podstawę do możliwego rozwiązania.

Jak daleko gotowa jest posunąć się Anglia?

LONDYN, (Pat). Donoszą z kół dobrze poinformowanych, że wczorajsze posiedzenie ministrów po wysłuchaniu sprawozdania lorda Halifaxa na temat sytuacji w Czechosłowacji, ustaliło ogólne wytyczne postępowania rządu brytyjskiego w obecnym kryzysie, pozostawiając premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi wolną rękę co do wyboru metod, których użycie może być koniecznym w dalszym rozwoju wypadków. Uznano konieczność dokładnego powiadomienia rządu niemieckiego o stanowisku W. Brytanii oraz poinformowanie go jak daleko W. Brytania gotowa się jest posunąć.

LONDYN CZEKA NA ODPOWIEDZ HENLEINA.

Wobec jednak pewnego odprężenia, jakie zaznaczyło się w ciągu ostatnich 24 godzin oraz ze względu na to, że rząd praski występuje obecnie z nowymi propozycjami wobec Niemców sudeckich, propozycjami, które w tutejszych kołach miarodajnych oceniane są, jako stwarzające podstawę do dalszych rokowań, postanowiono wstrzymać się na razie z takim wystąpieniem wobec Niemiec i poczekać na odpowiedź, jaką udzieli na propozycje rządu czeskiego Henlein. Jeśli przewódca Niemców sudeckich ustosunkuje się do nich pozytywnie i przyjmie je jako podstawę do dalszych rokowań, nie zajdzie konieczność wystąpienia ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Gdyby jednak Niemcy sudeccy propozycje te odrzucili, ambasador brytyjski powiadomił ma rząd niemiecki w sposób przyjazny o stanowisku W. Brytanii. Obecność ambasadora Hendersona na wczorajszej naradzie pozwoliła mu zapoznać się ze stanowiskiem ministrów brytyjskich.

Spodziewane jest, że odpowiedź Henleina nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni i sytuacja się wyklaruje. Nie powzięto żadnych decyzji co do formy i terminu ewentual-

nego wystąpienia ambasadora Hendersona, pozostawiając to uznaniu premiera i ministra spr. zagr. Ambasador Henderson odleci prawdopodobnie do Berlina w dniu dzisiejszym.

OD CZEGO ZALEŻY ODPREŻENIE?

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa komunikuje:

Rząd brytyjski podejmie wszelkie wysiłki, by ułatwić rozwiązanie zagadnienia czeskiego. W samej Czechosłowacji lord Runciman czyni wszystko, co jest w jego mocy jako mediator, by wpłynąć na obie strony w tym samym kierunku. Po mowie sir Johna Simona i wczorajszym komunikacie rząd brytyjski nie zamierza występować z dalszymi oświadczeniami, dopóki istnieją widoki osiągnięcia rozwiązania. Rząd brytyjski w dalszym ciągu ma nadzieję, że tego rodzaju widoki istnieją, ale zależne są 1) od zakresu i poczucia rzeczywistości ustępstw, jakie rząd czeski czyni i gotów jest uczynić, 2) od zakresu i charakteru wpływu wywieranego na Niemców sudeckich od zewnątrz oraz od ducha, w jakim Niemcy sudeccy przyjmą propozycje rządu czeskiego. W Londynie bynajmniej nie mają zamiaru pomniejszać lub wyolbrzymiać powagi decyzji, jaka może być powzięta w najbliższej przyszłości przez obie strony oraz przyjać od zewnątrz. Równocześnie jednak uważano by za rzecz karygodną i nieroztropną w jakimś sposób przyczyniać się do wzmocnienia napięcia.

W Londynie notują z zadowoleniem, że odezwa upoważniająca Niemców sudeckich do stosowania samobrony nie wywołała poważniejszego rozluźnienia dyscypliny. Jeśli chodzi o sprawę czeską, oczekują z ufnością, że rząd praski uczni wszystko, co jest w jego mocy, by uniknąć incydentów i potraktuje w sposób bezstronny incydenty, jakie by się mogły wydarzyć.

Poseł Niemców sudeckich u prezydenta Benesza

PRAGA, (Pat). Wczoraj przedpołudniem został przyjęty przez prezydenta Benesza poseł SDP i członek delegacji do rokowań z rządem Kundt i szef biura prasowego Sdisobekowskyj. Rozmowa miała trwać około 2 godzin. W sprawie tej nie został wydany żaden komunikat jak również przebieg rozmów okryty jest ta-

jemnicą. W kołach poinformowanych do rozmowy tej przywiązuje duże znaczenie, gdyż tematem jej była sprawa gabinetu wspólnego platformy celem prowadzenia dalszych rokowań.

Pogłoska o rozmowie prez. Benesza z Henleinem, która miała odbyć się wczoraj — nie potwierdziła się.

Francja ogranicza się do popierania wysiłków brytyjskich

PARYŻ, (Pat). Opinia francuska i francuskie koła polityczne są zadowolone z wysiłków rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. Francuskie koła rządowe, oraz większość prasy francuskiej, poza komunistyczną „Humanite” nastroszoną w dalszym ciągu na ton alarmów wojennych, oraz dzienni kami znanymi ze swego sowietofilskiego stanowiska, wykazują w dalszym ciągu zdecydowaną wolę pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. Naczelny redaktor „Figaro” Romier wyraźnie zaznacza, iż Francja i Anglia zdają sobie sprawę z konieczności zasadniczych zmian na odcinku czechosłowackim. Chodził im tylko o to, by zmiany te dokonały się drogą pokojową. Anglia i Francja — oświadcza publicysta zgodne są co do tego iż pewne zmiany muszą się dokonać w Europie, tylko nie powinny być dokonane na drodze ślepego rozpętania nieprzewidywalnych wydarzeń i brutalnego starcia przeciwnych sobie sił.

Premier Daladier i min. Bonnet, reprezentujący pozytywny kierunek w polityce francuskiej całkowicie popierają wysiłki rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego załatwienia zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, wymagają-

cych ustępstw ze wszystkich stron, a przede wszystkim ze strony Pragi, z czego zdają sobie sprawę we francuskich kołach rządowych. Tym tłumaczy się taktyka rządu Daladiera — unikania wszelkich alarmujących i manifestacyjnych posunięć, któreby mogły tylko umocnić zakulisową akcję czynników, prących do wywołania konfliktu europejskiego. Wyrazem tej uspokajającej taktyki jest chociażby fakt, iż pierwsze posiedzenie rady gabinetowej, które odbyło się po rekonstrukcji rządu, poświęcone było tylko zagadnieniom natury wewnętrzno-politycznej z wykluczeniem spraw międzynarodowych, co w opinii publicznej pozostawiło wrażenie, iż rząd nie alarmuje się sytuacją międzynarodową.

Również w komunikacie ogłoszonym we wtorek po południu, po posiedzeniu rady ministrów, jakie miało miejsce w godzinach rannych, zaznaczono, iż expo se ministra Bonnet na temat polityki francuskiej poświęcone było omówieniu wszystkich zagadnień, jak to sprawy konfliktu na Dalekim Wschodzie, sprawy Hiszpanii, stosunkom francusko-włoskim i dopiero na końcu zagadnieniu czeskiemu.

Dwa niemieckie demarches w Pradze

PRAGA, (Pat). Poseł niemiecki uczynił u rządu praskiego 2 demarches.

Pierwsza demarche dotyczy plakatu rozwieszonego na Starym Ratuszu w Pradze, którego treść obraża kanclerza Hitlera i Konrada Henleina. Plakat ten był zresztą już powodem incydentu, gdyż tłum pobił Niemca sudeckiego Worscha, który plakat ten zrywał.

Drugi protest dotyczy artykułu w „Morawsko-Sleskim Deniku”, którego treść jest obraźliwa zarówno dla byłej armii niemieckiej jak i dla żołnierzy węgierskich.

W obu tych wypadkach poseł niemiecki złożył ostry protest, żądając ukarania winnych oraz wydania zarządzeń celem uniknięcia powtarzania się na przyszłość podobnych wypadków.

Nominacje profesorów w USB

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr Stanisława Hillera, prof. nadzwyczajnego USB — profesorem zwyczajnym histologii i embriologii na Wydziale Lekarskim USB; Janusza Iwaszkiewicza, prof. nadzwyczajnego USB — profesorem zwyczajnym historii nowożytnej na Wydziale Humanistycznym USB; dr Erwina Koschmiedera, prof. nadzwyczajnego USB — profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym USB; Ludomira Ślędziańskiego, prof. nadzwyczajnego USB — profesorem zwyczajnym malarstwa dekoracyjnego na Wydziale Sztuk Pięknych USB; dr Stanisława Franciszka Zajęzkowskiego, prof. nadzwyczajnego USB — profesorem zwyczajnym historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii na Wydziale Humanistycznym USB.

S. p. prof. St. Szober

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 29 sierpnia zmarł w Warszawie profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Stanisław Szober, członek Polskiej Akademii Umiejętności, T-wa Naukowego Warszawskiego i licznych innych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, autor wielu prac naukowych i dydaktycznych, prezes Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka, redaktor prac filologicznych, współzałożyciel Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Literackiej, były żołnierz-ochotnik 201 pułku artylerii polowej.

Nauka polska i Uniwersytet Józefa Piłsudskiego straciły w zmarłym znakomitego uczoność o rozległych horyzontach i wielostronnych zainteresowaniach, nigdy nieustającego w pracy, całe zaś społeczeństwo polskie człowieka o wyjątkowej szlachetności uczuć, niezwykłej wyrozumiałości i dobroci, całym sercem oddanego sprawie kultury polskiej.

Narady gabinetów Anglii i Francji

Ministrowie angielscy są w pogotowiu na wezwanie

LONDYN. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie ministrów rozpoczęło się o godz. 11 i trwało do godz. 13.40. Spośród 22 członków gabinetu w naradach uczestniczyło 18. Choć formalnie zebranie nie miało charakteru posiedzenia gabinetu, jednak tak liczny w nim udział ministrów nadaje wczorajszym postanowieniom faktyczną wagę uchwał gabinetowych.

Uwagę kół politycznych zwrócił fakt, że na naradach obecny był także ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Chamberlain. Po posiedzeniu wydano komunikat, stwierdzający, że minister spr. zagr. złożył sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i że ministrowie wyrazili swą całkowitą zgodę z dotychczasową akcją i z polityką na przyszłość.

Dalszego posiedzenia nie wyznaczono i ministrowie rozjeżdżają się z Londynu, będą jednak w pogotowiu na ewentualne wezwanie. Premier Chamberlain wyjeżdża dziś wieczorem do zamku Balmoral w Szkocji, w którym spędza wakacje król Jerzy i któremu złoży sprawozdanie z obrad ministrów.

PARYŻ. (Pat.) Odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie Rady Ministrów, które trwało przeszło 3 godziny. Według ogłoszonego urzędowo komunikatu, minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wazjemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki.

Rada Ministrów aprobowala w pełni wywody min. Bonnet'a oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim za granicą.

Po wygłoszeniu przez prem. Dala-

dier'a expose na temat wytwórczości narodowej oraz problemów społecznych, stojących w ścisłej łączności z obroną narodową, przedłożył minister pracy Pomaret prezydentowi republiki projekt ustawy podpisany przez wszystkich ministrów, w sprawie nadliczbowych godzin w ramach ustawy o 40-godzinny tygodniu pracy. Artykuł 1. tego projektu ustawy przewidywał dla rządu prawo wprowadzenia

dotychczasowych godzin pracy we wszystkich zakładach, wykonujących prace, związane z obroną kraju. Art. 2 odnosi się do zakładów, pracujących nie wyłącznie dla obrony kraju. Godziny nadliczbowe, przewidziane przez ten drugi artykuł, nie mogą przekraczać stu rocznie. Rada Ministrów zatwierdziła w całości przedłożony przez ministra pracy projekt ustawy.

Zagadnienie sudeckie zbliża się do rozwiązania

BERLIN. (Pat.) Polityczne kółka niemieckie oświetlają w dalszym ciągu poważnie kryzys czechosłowacki. Widoczne jest zaciśnięcie, z jakim wyczekuje się tu wyników podróży ambasadora brytyjskiego Hendersona do Londynu. Prawdopodobnie jest, że po powrocie z Londynu Henderson przyjeździe przez kancelarza.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu z wielką uwagą śledzi wydarzenia w Czechosłowacji. Obok depesz z Pragi i terytorium Niemców sudeckich, donoszących o gwałtach i napadach czeskich, przynoszą dzienniki wtorkowe wyczerpujące sprawozdania z obrad gabinetu brytyjskiego i francuskiego. Informacje te ujęte są w formie, która wskazuje, że zarówno Londyn jak i Berlin oceniają także poważnie obecną sytuację.

„Berliner Tageblatt” stwierdza, iż w chwili, w której Niemcy sudeccy oraz polityka czeska posunęli się do granic możliwych ustępstw, minął już okres nawiąza-

nia kontaktów, międzyobozami znajduje się w ogniu dyskusji lord Runciman, któremu Anglia w okresie „ostatniej walki” udzieli całego swego poparcia. „Berliner Tageblatt” wyraża ubolewanie z powodu nieprzychylnego dla obrony niemieckiej tonu prasy brytyjskiej. Nie znamy jeszcze tego ostatniego czeskiego słowa — pisze dziennik — wiemy jednak, że takie ostatnie słowo, które odrazu było w stanie przewyciężyć przepaść między racją stanu Czechosłowacji a usprawiedliwionymi żądaniem Niemców sudeckich, nie istnieje. W interesie europejskiego pokoju sprawa narodowościowa winna być jak najszybciej wyprowadzona ze ślepego zaułka na drogę konstruktywnego rozwoju.

W szerokich kołach Berlina panuje na ogół przekonanie, że zagadnienie czechosłowackie znajduje się obecnie w stadium decydującym i zbliża się do rozwiązania.

Kronika telegraficzna

— We wtorek od wczesnego ranka panowały w północnych i środkowych Niemczech niezwykle silne burze połączone z piorunami, gradem i oberwaniami się chmur. Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoveru poniosły wielkie straty.

— Przeszło 200 osób, przeważnie kobiet i dzieci uległo zatruciu po spożyciu ciastek niebitych z pewnego piekarni na przedmieściu Sofii. Stan 50 osób jest groźny. Dotychczas nie zdołano ustalić rodzaju trucizny.

— 76000 obywateli sowieckich, zamieszkałych w Mandżukuo, odmówiło powrotu do ZSRR i wszczęło starania o uzyskanie obywatelstwa mandżurskiego. 2000 naturalizacji w Charchinie już przyznano.

— poległ w walkach z oddziałami komunistycznymi generał wojsk tymczasowego rządu chińskiego (projaapońskiego) Li-Fu-Ho. Rząd tymczasowy w uznaniu jego zasług mianował go po śmierci generałem broni.

— Z dniem 1 września P. L. L. „Lot” przystąpią do eksploatacji linii lotniczej Warszawa — Budapeszt. Linia ta otwarta została dnia 1 lipca br. do dnia 31 sierpnia oblatywana była wyłącznie przez węgierskie towarzystwo „Malert”. Przez miesiąc wrzesień pozostaje ważny rozkład dotychczasowy, czyli start z Warszawy o godz. 12.50, a z Budapesztu 8.30.

Od dnia 2 października przebieg linii ulegnie zmianie, mianowicie samolot na drodze z Warszawy do Budapesztu, jak i z powrotem lądować będzie w Krakowie.

Zdemolowanie żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku

GDANSK. (Pat.) Ub. nocy niewykryci sprawcy po wylamaniu bramy wdarli się do żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku, położonego w śródmieściu, wybili wszystkie szyby, niszcząc całe urządzenie domu. Napastnicy zniszczyli również mieszczący się na pierwszym piętrze syjonistyczny klub młodzieży żydowskiej oraz bibliotekę klubu. Zniszczenie domu modlitwy, jak przypuszczają, nie jest bez związku z zajęciem, o którym donosi prasa. Mianowicie Henryk Teller, wyznania mojżeszowego, rodem z Wiednia rzekomo zaczął i pobliż na ulicy przed żydowskim domem modlitwy członka młodzieży hitlerowskiej. Teller'a policja aresztowała.

Porozumienie prasowe polsko-łotewskie

RYGA. (Pat.) W dniach 20—23 września odbędzie się w Rydze, doroczna konferencja porozumienia prasowego polsko-łotewskiego.

Obrady konferencji rozpoczną się 20. Ostatni dzień przeznaczony będzie na zwiedzanie Łotwy. Mianowicie zorganizowana zostanie wycieczka do Miławy Siguldy oraz Kegums gdzie jak wiadomo, buduje się obecnie wielka elektrownia na Dźwinie.

Członkostwo honorowe gmin dla p. Premiera

WARSZAWA. (Pat.) Prezes Rady Ministrów i minister spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 30 sierpnia delegację mieszkańców gminy Obryte, pow. pułtuskiego, która prosiła pana premiera o przyjęcie godności członka honorowego gminy.

W rozmowie z delegacją p. premier informował się o stanie i potrzebach gminy oraz wyraził zgodę na przyjęcie obywatelstwa honorowego.

Telegram łodziński do p. Premiera

WARSZAWA. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski otrzymał następujący telegram: „Walny zjazd Kół Gospodyń Wiejskich województwa łódzkiego, odbyty w Łodzi 28 sierpnia 1938 r., przesyła Ci, Panie Premierze, wyrazy uznania i podziękowania za Twoje wysiłki nad poprawieniem warunków higienicznych, sanitarnych i estetycznych wsi polskiej i zapewnić Ci, Panie Premierze, że zorganizowane komitety wiejskie znajdują się w szeregu tych, którzy Ci do zrealizowania tego dopomogą będą w miarę swoich sił”.

Nowi ministrowie francuscy



POMARET.



ANATOL DE MONZIE.

Kancelarz Hitler inspekcjonował fortyfikacje na pograniczu francuskim

PARYŻ. (Pat.) Kancelarz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacji pod Mookhelto na granicy francusko-niemieckiej, naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Reprezentacyjny gmach Rzeszy

BERLIN. (Pat.) Kancelarz Hitler zarządził aby zamek Bellevue przebudowany został jako gmach przeznaczony dla gości oficjalnych rządu oraz dla kongresów.

Giełda warszawska

z dnia 30 sierpnia 1938 r.	
Belgi belgijskie	89,97
Dolary amerykańskie	530,50
Dolary kanadyjskie	530,00
Floreny holenderskie	289,54
Franki francuskie	14,53
Franki szwajcarskie	121,55
Funtki angielskie	25,91
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	15,60
Korony duńskie	115,65
Korony norweskie	130,13
Korony szwedzkie	133,59
Liry włoskie	23,10
Marki fińskie	11,44
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	94,00
Tel Aviv	25,75

Akcje:	
Bank Polski	123,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	86,13
Pożyczka inwestycyjna druga	85,25
Pożyczka konwersyjna	—
5% kolejowa	—
4% premjowa dolarowa	43,50
Pożyczka konsolidacyjna	67,25
8% ziemiska dol. kupon	42,63

Sowiety skonfiskowały statek rumuński

CZERNIOWCE. (Pat.) Władze sowieckie zatrzymały rumuński statek handlowy „Calinova” który odplynął z portu Gafacz w kierunku Tulcea. Podczas przejazdu przez Dniestr—Liman władze sowieckie przeszukały statek i skonfiskowały, że wśród załogi statku znajdował się oby-

watel sowiecki, Gavrila Ostapenko, który przed kilkoma dniami uciekł z Sowie-
tów.

Władze sowieckie nie zadowolili się tylko aresztowaniem Ostapenki, ale skonfiskowały również statek rumuński przewożąc go do portu Ovidiopol.

Olbrymie straty wojsk rządowych w Hiszpanii

BILBAO. (Pat.) W ciągu ub. tygodnia wojska gen. Franco pogrzebały na odcinku Ebro 1908 nieprzyjacielskich trupów. Do niewoli wzięto 4602 osób. Zdobyto 82 karabinów maszynowych pochodzenia sowieckiego, 3 czołgi i wiele innego materiału wojennego. W bitwach powietrznych stracono 48 samolotów rządowych.

Operacje wojsk gen. Franco, przeprowadzone w ub. tygodniu na froncie Estremadury, Toledo doprowadziły do zajęcia 13 miejscowości i 850 km kwadr. terenu. Na tych frontach wzięto 1500 jeńców. Kontrofenzywa rządu na odcinku Zujaz doprowadziła jedynie do zajęcia terenu 5 km głębokości.

Dwu'etnie Żeńskie Liceum Gospodarcze

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy i t. p.) oraz rodzinnych

Liceum korzysta z praw Państwowych Liceów Zawodowych.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 września b. r.

Przy Liceum czynna jest bursa żeńska (koszt całkowitego utrzymania 45 zł miesięcznie).

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. w Wilnie, ul. Bazyliańska 2—19, tel. 25—37, w godz. 10—12 do dnia 31 sierpnia włącznie, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Punkty przejściowe graniczne z Polski do Litwy

Z dniem 1 września rb. zostaną uruchomione dla ruchu kołowego i pieszego dwa punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę.

Pierwszy punkt przejściowy na odcinku Kowno — Jewje — Zawiasy — Landwarów.

Drug punkt przejściowy na odcinku Oliwa — Orany — Ejszyszkł. Dla pierwszego punktu przejściowego punkt kontroli granicznej mieścić się będzie w Zawiasach, dla drugiego zaś w Dmitrówce — Orany.

W punktach przejściowych, z dn. 1 września podejmą normalną służbę urzędy celne względnie posterunki

celne.

Pierwszy punkt przejściowy, to jest w Zawiasach, czynny będzie w godzinach od 7 do 12 i od godz. 14 do 18. W niedziele i święta od godziny 10 do 11.

Drugi punkt przejściowy, t. j. w Dmitrówce — Orany czynny będzie od godz. 8 do 12 i od godz. 14 do 17.

Z powyższego wynika, że z dniem 1 września rb. czynne będą trzy punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę: pierwszy Landwarów—dla ruchu kolejowego oraz Zawiasy i Dmitrówka — Orany dla ruchu kołowego i pieszego.

Etat dla urzędu prasy i propagandy w Litwie

KOWNO. (Pat.) Litewska rada ministrów uchwaliła etat dla nowoutworzonego urzędu prasy i pracy społecznej. Etat przewiduje 53 urzędników.

3-tygodniowy bilans walk w Palestynie

KAIR. (Pat.) Prasa egipska podaje na podstawie wiadomości swych korespondentów w Palestynie, że w okresie trzech tygodni od końca lipca do pierwszej połowy sierpnia, kiedy napłyły walk wzmogły się znacz-

nie, było rannych i zabitych: po stronie arabskiej (powstańców) 678, po stronie angielskiej 109 (w tym oficerów rannych 23, zabitych 12).

Groby powstańców arabskich

JEROZOLIMA. (Pat.) Dotychczas powstańcy arabscy zabierają z pola bitwy swych rannych i rannych. Ciała są grzebane z zachowaniem ścisłej tajemnicy, przeważnie w górach lub wśród plantacji. Czasami korzystano ze świeżych mogił osób postronnych

na istniejących cmentarzach lub inscenizowano pogrzeby zatajając nazwisko zmarłego. Związek kobiet arabskich oblicza, że w ten sposób pochowano już ok. 1300 bojowników i ostatnio związek uchwalił prowadzić ścisłą ewidencję takich grobów.

Pomimo wojny

Myliłby się ten kto by sądził, że Krwawe rozruchy palestyńskie zdają zahamować postępy pracy syjonistów. Jakkolwiek niewątpliwie samo tempo pracy zostało w pewnej mierze osłabione, to jednak praca trwa. Ostatnie korespondencje z Palestyny, drukowane w polskiej prasie syjonistycznej, przynoszą cały szereg informacji o kupnie „ziemi przez Żydów. Okazuje się, że pomimo napałów na kolonie dotychczasowe, proces tworzenia nowych kolonii żydowskich nie uległ przerwie. Świadczy to chlubnie o patriotyzmie Żydów palestyńskich.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku — czytamy w „Naszym Przeglądzie“ — nabyli Żydzi od Arabów 22.283 dunamów ziemi za cenę 123.856 funtów (przeszło trzy miliony złotych)... Przystym ceny gruntów spadły...

Jeżeli chodzi o skupienia europejskie to nigdzie nie daje się zauważyć faktu niewykorzystania certyfikatów emigracyjnych względnie drższot (wezwania do krewnych). Strumyk emigracyjny płynie jakkolwiek w tempie zwolnionym.

Jesień tegoroczna może być więcej żydowska, niż czechosłowacka. Sprawa palestyńska wejść bowiem musi pod obrady Izby Gmin, a następnie Ligi Narodów. Uchwały Małej Ententy stanowiły również ważny przyczynek do umiędzynarodowienia sprawy żydowskiej.

Z głosów prasy zagranicznej wymienić należy głos „Temps“:

„Nagła i nieprzewidziana wizyta brytyjskiego ministra kolonii w Palestynie, spowodowała różne pogłoski, które wyrażały wątpliwość co do aktualności planu podziału. Wszelkie te jednak słydy, które obiegły prasę, nie opierają się na żadnej solidnej podstawie. Prawdą jest, że mandat palestyński przeżywa ciężkie chwile kryzysu, jednakowoż mimo to Palestyna pozostaje dalej głównym centrum drogi powietrznej, morskiej i lądowej, prowadzącej do Indji. Nigdy, bez względu na to co się stanie, Anglia nie będzie mogła ani zrezygnować z niej, ani przestać interesować się tym krajem, którego znaczenie strategiczne dla Imperium jest olbrzymie.

Podział kraju jest dla Imperium możliwie najlepszym sposobem rozwiązania tego zagadnienia, ponieważ daje możliwie najlepsze zabezpieczenie dla interesów Imperium Brytyjskiego.

Zapewnić sobie bezpieczeństwo potrafi Wielka Brytania jedynie przez

stworzenie państwa żydowskiego, które stałoby się jej naturalnym sprzymierzeńcem wobec ciągłego brudzenia Arabów. Tylko takie rozwiązanie, tylko podział terytorialny może dać Anglii tego rodzaju gwarancje i dlatego właśnie plan lorda Pelela musi być zrealizowany. Rząd lądowy wbrew różnym trudnościom, wbrew sprzeciwom arabskim, wbrew obiekcjom wysuwany przez Żydów i przez Komisję Mandatową Ligi Narodów, jest zdecydowany od planu tego nie odstępować lecz przeciwnie zrealizować go“.

Z głosów żydowskiej prasy żargonowej wyróżnić się głos p. Klejnbauma w „Hajncie“. Uznając konieczność emigracji, autor podnosi konieczność emigracji masowej.

Część prasy polskiej wysnuła z tego wniosek, że p. K. nie chce emigracji z Polski. Z artykułów p. Klejn. wynika raczej odczytanie zbieżności pomiędzy polityką kolonialną Polski i syjonizmu. Istotnie skoro Palestyna jest zbyt mała, ażeby pomieścić cały

golus, przyszłe państwo żydowskie, musi domagać się kolonii. Polska oddawna domaga się kolonii. Stąd proste wnioski o potrzebie wspólnej akcji ze strony obu tych sił, z których jedna rozporządza siłami militarnymi, a druga poważnymi wpływami wśród dzierżycieli kolonii.

Reasumując zdarzenia z okresu trzymiesięcznego, można powiedzieć że:

- 1) siła terroryzmu arabskiego zwolniła tempo, ale nie zahamowała rozwoju żydowskiej Palestyny;
- 2) odwlekała, ale nie zmieniła decyzji angielskich;
- 3) zmusza dyplomację państw za interesowanych, oraz kierownice sfery syjonizmu do dalszej czujności w Londynie. Wahania angielskie i od wleknięcia decyzji przekazania, przynajmniej kontroli nad ruchem wjazdowym, w ręce Żydów, są bardziej niebezpieczne od zamieszek, których nigdzie nie braknie.

Exemplum Sudety. **lecz.**

Kongres Federacji Tow. Historycznych Europy Wschodniej

25 i 26 bm. obradowała w Zurichu konferencja plenarna delegatów Federacji Towarzystwo Historyczne Europy Wschodniej.

Federacja ta została utworzona z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1927, obecnie zgrupowanych w niej jest około 40 instytucji naukowych (akademie, uniwersytety, instytuty badawcze, stowarzyszenia naukowe itd.). Celem Federacji jest koordynacja badań naukowych nad wielkimi problemami historycznymi dotyczącymi Europy Wschodniej i współpracy historyków rozmaitych krajów i wymiana publikacji naukowych.

Federacja wydaje biuletyn informacyjny pod redakcją prof. Handelsmana z Warszawy. Ostatnio ukazał się tom 8-ty biuletynu.

Na obecnej konferencji, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Federacji za lata 1933—1938 dokonano wyborów do komitetu wykonawczego, na którego czele stanął prof. Lukinich z Budapesztu. Do komitetu weszli z Polski: prof. Kętrzyński, dyr. Łopaciński (sekr. gen.), prof. M. Handelsman (naczelnik redaktor biuletynu), prof. Bujak ze Lwowa (kierownik komitetu, opracowującego słownik starożytności słowiańskich).

Apel o dokumenty szkół polskich w latach wojny

W latach 1915—1918 działały na terytorium b. cesarstwa rosyjskiego liczne szkoły — tworzone przez różne instytucje i organizacje dla uchodźców z b. Królestwa Polskiego, Litwy, Białej Rusi, Wołynia i b. Galicji. Akta tych szkół do dziś dnia mają

duże znaczenie dla licznych obywateli Rzezypospolitej Polskiej.

Niestety ani władze archiwalne, ani szkoły nie posiadają o aktach tych żadnych wiadomości, prócz ogólnego przypuszczenia, że zginęły one w zamęcie rewolucji i wojen domowych w Rosji.

Wszystkie osoby, które mają jakiegokolwiek wiadomości o powyższych aktach — proszone są ze względu na ogólne dobro o podanie swych informacji do archiwum oświecenia publicznego w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście nr. 26/28, tel. 246-62.

Istnieją przypuszczenia, że niektóre z tych akt przywieziono do Polski, jako spisy uczniów lub rejestry świadectw ukończenia szkoły. Osoby, które mają powyższe akta jakiegokolwiek szkół z okresu 1915—1918 r. działających na terenie b. cesarstwa rosyjskiego, proszone są o złożenie ich w archiwum oświecenia publicznego.

Numer polski pisma litewskiego

Ukazał się numer gospodarczego pisma litewskiego „Prekyba“, w którym, po raz pierwszy został bogato uwzględniony dzień polski. Redakcja tego pisma zaznacza przytem, że obszernie artykuły o Polsce, Jej przemyśle, handlu itd. zostaną zamieszczone dopiero w numerze wrześniowym.

Ceny biletów kolejowych Polska—Litwa

W Kownie zostały zakończone rozmowy polsko-litewskie w sprawach komunikacji kolejowej. Ustalono ceny biletów kolejowych następująco: 3 klasa z Kowna do Wilna 6,50 litów, 2 klasa — 9,70 lit. z Kowna do Warszawy 3 klasa — 25,90 litów a 2 klasa 38,90 lit. Wycieczki grupowe, nie mniejsze niż 15 osób będą mogły korzystać z ulgi taryfowej wynoszącej 33 i jedna trzecia procent. W rozrachunkach kolejowych ustalono przytem 1 zł. na 1,13 litów. Lit na 0,90 złotego.

Sytuacja gospodarcza Polski w miesiącach letnich

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w miesiącach letnich.

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polska należy nadal do tych krajów, których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Konjunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji wskaźnik ogólny wynosi dla Polski za pierwsze półrocze 1938 r. 119,1 wobec 111,0 za rok 1937 (podstawa 1928 r. = 100).

W górnictwie zwiększyło się wydobycie węgla ze względu na zwiększony zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bieżącym zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcja surowca ropnego była nieco wyższa niż przed rokiem.

W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i w przemyśle metalowo-maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymany w przemyśle chemicznym, w lipcu wzrósł zwłaszcza zbytu artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które po okresie międzysezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy. W sprzedaży wyrobów włókienniczych zachodziła się w lipcu poprawa, przy niższej tendencji cen w następstwie niższych cen przędzy i surowców włókienniczych. Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony mimo, że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze. Eksport drzewa natomiast poprawił się wydatnie. W przemyśle mineralnym najkorzystniej przedstawiało się położenie przemysłu cementowego, nie

co słabiej zaś kształtował się zbytu cegły dla celów budowlanych. W warunkach bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami zjazdowymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie. W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów przy silnym wykozystaniu portów wybrzeża polskiego.

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu cechowały nastroje spokojne przy nieco słabszym jak zwykle w miesiącach letnich obrocie bankowym. Na rynku lokacyjnym wystąpiła poważna wyższość kursów papierów dywidendowych, świadcząca o korzystnej ocenie położenia przemysłu. Ogólny stan wkładów w instytucjach wykazał zwykłą głównie dzięki znacznemu wzrostowi wkładów oszczędnościowych. Natomiast na cele wzmożonej produkcji przemysłowej i potrzeby

prac inwestycyjnych wykorzystywane były silnie wkłady posiadające charakter rezerw obrotowych przedsiębiorstw i instytucji. Duże inwestycje publiczne absorbowaly w dalszym ciągu poważne środki pieniężne, mniejszy natomiast popyt na kredyt wykazało budownictwo mieszkaniowe. Ogólnie biorąc zapotrzebowanie kredytu obrotowego ze strony przemysłu było w letnich miesiącach słabsze, poszukiwany był natomiast kredyt średnio-terminowy na inwestycje, remonty budynków i na cele obrotowe.

Większe potrzeby pieniężne zgłaszało również rolnictwo w związku ze żniwami. Zbiory zbóż odbyły się w pomyślnych na ogół warunkach atmosferycznych i przedstawiają się korzystniej niż w poprzednim roku. Ceny ziemiopłodów po ukazaniu się nowych zbóż na rynku doznały silnej zniżki, co skłoniło rząd do zorganizowania szerszej akcji interwencyjnej, mającej na celu zahamowanie spadku cen. W dziedzinie produkcji hodowlanej natomiast zarówno ceny jak i rozmary zbytu nie wykazują zmian.



Rekonstrukcja wnętrza izby prasłowiańskiej sprzed 2500 lat na podstawie wykopalisk w Biskupinie. Rekonstrukcję wykonał artysta malarz Antoni Ziemiętrud - Bryndza.

stusa Pragermanów, wypowiedzi się na ten temat w licznych publikacjach naukowych i podsyca argumentami odwieczny niemiecki „Drang nach Osten“. Słowianie, a raczej hordy barbarzyńców słowiańskich miały od sunąć Pragermanów na zachód gdzieś około VI wieku. Niemiecy uczeni twierdzą, że organizatorami państwa Piastów byli Waregowie, a więc Germanie. Słowem Germanom mamy zawdzięczać narodziny państwowości polskiej.

Oczywiście tego już jest zawiele tymbardziej, że fakty bezsporne, jak wykazały m. in. wykopaliska tegoroczne w Gnieźnie i w Poznaniu mówią o czym innym. Ani w Gnieźnie piastowskim, badanym dziś przez archeologów polskich ani w Poznaniu na grodzisku Chrobrego nie ma śladów Wikingów. W tej chwili w artykule nie chodzi nam jednak o to. Skoro już rozpoczęliśmy od kurnej chaty na Polesiu i od prakolebki Słowian, cofnijmy się wstecz. Jak tam było z naszymi praprzodkami? Jeżeli byli barbarzyńcami, stojącymi kulturalnie

niżej od innych plemion, przyznajemy się do nich, bo żyjemy w czasach demokratycznych, w których pochodzenie nie plebeuszowskie nie jest hańbą. Jeżeli jest jednak inaczej to dlaczego mamy to ukrywać, dlaczego mamy milczeć i pozwalać naszym przodkom poniżać. Zresztą w naturze każdego człowieka leży sentyment dla chwalebnej tradycji. Poznana staje się ona podświadomym fundamentem, na którym się

LEPIEJ OPIERA WIARA W PRZYSZŁOŚĆ WŁASNEGO NARODU. Większość prehistoryków polskich (ściśle z wyjątkiem jednego) oraz wielu słowiańskich i niemieckich uważa że z przeszłością Prasłowian jest inaczej niż ją malują zwolennicy poleskiego lub azjatyckiego pochodzenia Słowian. Faktów dostarcza ziemia. Łączą się one w zespół kultury tzw. łużyckiej, uważanej za prasłowiańską. JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH SENSACYJ ARCHEOLOGICZNYCH EUROPY lat ostatnich są wykopaliska koło Bi-

POKOJE
TANIE. CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“
15% rabatu

skupina w powiecie żnińskim, w woj. poznańskim. Odkopuje się tu od czterech lat szczątki osady bagiennej kultury łużyckiej, datowanej na VII—IV wiek przed N. Chr.

Wykopaliska w Biskupinie pozwalają nam poznać kulturę Prasłowian sprzed 2500 lat.

CO TE WYKOPALISKA PRZYNIOSŁY DOTYCHCZAS?

Przed wszystkim jeszcze jeden z licznych (zabytki tzw. kultury łużyckiej są znane z większej ilości cmentarzy i innego rodzaju stanowisk) dowodów trwałego osadnictwa w tych wiekach Prasłowian na polskich ziemiach.

Osada znajdowała się na półwyspie, który mógł być w pewnych okresach wyspą i była otoczona wałem ziemnym, ujętym w zrab drewniany; zabudowana gęsto wysokimi przestronnymi domami, o wymiarach do 9,60 na 8,70 mtr. Rozplanowana osada oraz system obrony świadczy o wysoko rozwiniętym ustroju społecznym ze skryształowaną władzą naczelną. Kultura duchowa mieszkańców, wyrażająca się w obrzędku grzebalnym (ciałopalenie), w ornamentyce i formach naczyń glinianych, w ozdoba takich, jak paciorki importowane z Egiptu, z kwitnącego państwa faraonów, w szpilkach brązowych, bransoletach, naszyjnikach itd. przed

NA LETNISKĄ
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura — szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Nasza metryka sprzed 2500 lat

Czy Germanie założyli państwo Piastów? Największa sensacja archeologiczna Europy. Zdemaskowana tendencja

Mała kurna chata na Polesiu. — Wnętrze przesycone dymem skrzy się rosą kopciami. Ubogi sprzęt, brud, prymitywizm. Wrażliwy turysta, lub dostojnik państwowy wzdrzą się. Na usta ciśnię się okrzyk

O EPOCE KAMIENNEJ.

— Tak kiedyś mieszkał życie wy, wszyscy Słowianie — podsuwa usłuży naukowiec, prowadzący Słowian z Polesia. — Byliście barbarzyńcami. Dopiero w kilka wieków po narodzeniu Chrystusa zaczęliście się roić jak pszczoły w tych grząskich cuchnących błotach i wysypaliście się stąd dzikimi, niekulturalnymi hordami z całym swoim niesłychanym prymitywizmem na wschód, na zachód, północ i południe. Początkowo nie ode grywaliście żadnej roli w dziejach Europy, w jej rozwoju cywilizacyjnym. Chłoniliście chwiej prądy, płynące z zachodu. Byliście dziećmi, których

inne narody uczyły chodzić po arenie dziejowej. Inny naukowiec zaprzeczył temu. Fakty, które zebrał, metody, które opanował — tworzą inny obraz.

— Przyszłście z Azji — powie. I znowu posłyszmy o hordach barbarzyńców. Mieszkamy w szałasach, mamy ubogie sprzęty, narzędzia, sztukę, — słowem kulturę. Nie odegraliśmy żadnej prawie roli dziejowej. Jesteśmy co najwyżej statystami, którzy muszą się zadowolić wyznaczonym im miejscem.

Oczywiście działo się to wszystko tak dawno, że ostatecznie niech już tak będzie, jak mówią. Jako antidotum przeciwko ewentualnemu niebezpieczeństwu powstania

KOMPLEKSU „SŁOWIAŃSKIEJ NIŻSZOŚCI“ można by było wysunąć terazniejszość i przeszłość historyczną. Coś niecoś znajdzie się w dorobku cywilizacyjnym.

Jednak upór naukowców bywa czasem nieznośny. Naprzykład Niemcy. Prowadzą nas z Polesia i robią swoimi uczniami. Odmawiają Słowianom „zmysłu państwowo-twórczego“. Duma narodowa Germanów widzi na ziemiach rdzennej Polski w pierwszych wiekach po Narodzeniu Chry-

Wilhelmina holenderska



Holandia obchodzi czterdziestolecie rządów królowej Wilhelminy.

KOBIECE RZĄDY.

Cicho i niepostrzeżenie minęły 4 dekadę panowania królowej holenderskiej. O ile dla pozostałej Europy te 40 lat wypełnione były wszelakimi wydarzeniami, o tyle dla Holandii życie układało się spokojnie, pracowicie, powszednio, a przez to i panowanie królowej nieznacznie się rozciągało na coraz dłuższy okres czasu, aż objęło całych lat czterdzieści. Cyfra to jedna z najdłuższych, zwłaszcza że jeszcze nie zakończona i że zapewne długie jeszcze lata dłoń królowej Wilhelminy dźwierać będzie berło nad krainą tulipanów.

Nie ma wprowadzić reguł bez wyjątków, ale tak się już jakoś składa, że rządy kobiece, zwłaszcza długie, są dla krajów szczęśliwe. Pod 45-letnimi rządami Elżbiety rozkwitła cała Anglia i wspomina się po dziś dzień z dumą elżbietański okres. Drugim okresem rozkwitu i potęgi było dla Wielkiej Brytanii 64-letnie panowanie Wiktorii. Dla Rosji znów pomyślnie były, zwłaszcza nazewnątrz, długoletnie rządy Katarzyny. Rekord pomyślności zamierza jednak widocznie pobić Holandia, gdyż w perspektywie rządząc nią będzie — po najdłuższym życiu królowej Wilhelminy — Julianna. Co zaś do Anglii to rytmują się przed nią widoki powtórzenia epoki elżbietańskiej ze względu na osobę obecnej następczyni tronu, która w tych dniach obchodziła 8 rocznicę urodzin.

W starych rocznikach „Biesiady Literackiej” z ub. stulecia znaleźć można fotografię małej dziewczynki, w białej, przepasanej niebieską szarfą, sukience. To ówczesna dziedziczka królewskich tradycji domu Oranjskiego, a dzisiejsza królowa Wilhelmina. W tychże rocznikach figuruje butna twarz jej niemieckiego imiennika Wilhelma. Jakże się oba panowania różnią od siebie.

WALKA Z MORZEM.

Morzu zawdzięczającą poddani królowej Wilhelminy swój dobrobyt, swe bogactwa narodowe, lecz morze nie dało im tego darmo. Wieloletnie wysiłki, nieustający trud, wciąż napięta czujność i energię musiała przeciwstawić flegmaty czni, poczciwi Flamingowie, by ostatecznie swój nizinny kraj przed atakami fal mors-

kich. Z obrony przeszli wreszcie do ofensywy i oto widzimy cud odbierania morzu całych połaci, całych zatok, na których dniem zieleńią się odtań mają przepyszne holenderskie pastwiska. Kunsztowny system tam i nasypów, sztucznych wzniesień, usypisk i grobli, zwanych przez Holendrów „polders”, system wspierany wypompowującymi wodę w atrakami i siecią kanałów odwadniających — rozniósł szeroko po świecie imię Holandii, jako symbolu mroźniejszej zapobiegliwości, skrzętności i benedyktyńskiej zgoła pracowitości. Geograficzne położenie kraju zapewniło mu względny spokój przed ogólnoeuropejskimi burzami, w rodzaju wojny światowej. Walka z morzem, walka z naturą absorbowwała siły Holendrów, dając imponujące rezultaty i — w przeciwieństwie do walki zbrojnej — wzbogacając mały, dzielny kraj.

KOLONIE.

Z holenderskich portów wyruszają od wieków okręty, by prowadzić handel po morskich szlakach, by szukać bogatych kolonii, by zyskiwać dla Niderlandów coraz szerszy oddech gospodarczy. Z dawien dawna też słyną holenderscy armatorzy, idący w swoim czasie w paragon z żeglarzami władczyni mórz — Anglii. Nawagaciny rozmach dał Niderlandom bogate kolonie, znane pod nazwą Indji Holenderskich, a obejmujące szereg wielkich wysp z liczną ludnością. W rezultacie siedmiomilionowa Holandia rozciąga dziś swe władztwo nad 80 milionami kolarowych ludzi i czerpie z azjatycko-australijskich surowców ogromne zyski.

KRAJOBRAZ.

Holandia dała światu wielkich mistrzów pędzla: Rubensa, Rembrandta, Van Dycka, Van Eycków, Ruysdaala i t. d. Pejzażyści ze szkoły flamandzkiej mieli do dyspozycji niezrównany, soczysty krajobraz holenderski, gdzie morskie, przesycone wilgocią powietrze, chmury, zielenie, słońce, stwarzają tyle efektów i dostarczają tylu malarskich motywów

TYPY.

Gdy mowa o malarzach flamandzkich, a zwłaszcza o wymonionych największych spośród nich niepodobna pominąć milczeniem tamtejszych typów ludzkich. Poc-

ciwe, rozlane tłuściochy, spokojne, flegmatyczne twarze, rubensowską piękność o przebijających kształtach — wszystko to można dziś również spotkać w Niderlandach, jak spotykał to Rubens przed setkami lat. Potwierdza się tu teoria wpływu przyrody na ludzkie typy. Nizina holenderska produkuje swój typ odrębny, uchwycony tak trafnie przez krajowych portretistów i malarzy rodzajowych.

KRÓLOWA I PODDANI.

Królowa Wilhelmina rządzi ludem do brym, może trochę przyziemnym i zmatematyzowanym, lecz uczciwym, nad wyraz pracowitym, spokojnym, przywiązaniem do dynastii i skłonny do sentymentów w tym kierunku, czego dowodem jest chociażby ciepła sympatia okazywana książniczce „Julianke”, jak popularnie nazywa ją Holendrzy swą królowę. Pomiędzy królową a poddanymi, pomiędzy domem panującym a ludem panuje harmonia, nie zakłócana żadnymi zgrzytami. Wzajemna życzliwość i zrozumienie potrzeb cechują ten miły stosunek. 40 lat rządów królowej przyniosły Holandii dalszy wzrost dobrobytu, utrwaliły jej pokojowość i ścisłą neutralność w stosunkach z innymi krajami, pogłębiły sympatię całego świata do pracowitego narodu, mającego za sobą tak piękne tradycje walki z uciskiem religijnym za czasów fanatyków hiszpańskich w rodzaju księcia Alby, tradycje walk o wolność polityczną za czasów Ludwika czternastego, tradycje — wciąż odświeżane — walki z morzem o teren i egzystencję.

Nic więc dziwnego, że wierni poddani królowej Wilhelminy tak radośnie obchodzą czterdziestolecie rządów monarchini.

Telewizja na olimpiadzie radiowej

Polska wystawa radiowa w Warszawie ma rówieśniczkę w wystawie londyńskiej, nazwanej Olimpiadą Radiową. Osia zainteresowania na wystawie jest stacja telewizyjna, ukazująca najpopularniejszych ludzi ze świata artystycznego Londynu. Pierwszą osobą, którą angielska stacja telewizyjna ukazała publiczności, była królowa piękności wyspy Jamajka p. Wiennie Stuart Casserly, goszcząca w tym czasie w Londynie.

Jak wyjaśnił przedstawiciel komitetu telewizyjnego sir Frank Smith, Wielka Brytania jest jak dotąd jedynym krajem, który nadaje regularnie transmisje telewizyjne. W sprzedaży na rynku angielskim są aparaty przystosowane do odbioru telewizyjnego po cenach mało różniących się od cen zwykłych aparatów radiowych. Nośność abonentów telewizyjnych zwiększa się w Anglii w tak szybkim tempie, że zachodzi już potrzeba uruchomienia drugiego studia dla nadawania telewizyjnych.

ZART NA STRONIE

Właściwi ludzie na właściwych miejscach

W naszym malowniczym zakątku (zakątek podobny można często spotkać, zaś malowniczo taką nietatwo) w związku z hasłem „właściwi ludzie na właściwych miejscach”:

- lekarz jest drogomistrzem,
- drogomistrz lekarzem,
- szofer wychowawcą,
- wychowawca szoferem,
- ślusarz nauczycielem śpiewu,
- altruista — dentystą,
- dentysta — altruistą,
- cełnik faryzeuszem,
- faryzeusz cełnikiem,
- pocztmajster furmanem,
- furman pocztmajstrem,
- rzeźnik kominiarzem,
- kominiarz — rzeźnikiem,
- kowal — organistą,
- organista — psalmistą,
- polonista historykiem,
- historyk germanistą,
- felczer Zając bohaterem,
- akuszerka — zecerem...

Jedynie tylko kompozytor powiatowy ma poniekąd fachowe kwalifikacje: przez trzy lata był chłopcem do posyłek u stroiciele fortepianów!!! Jwm.

Samobójstwo tancerki

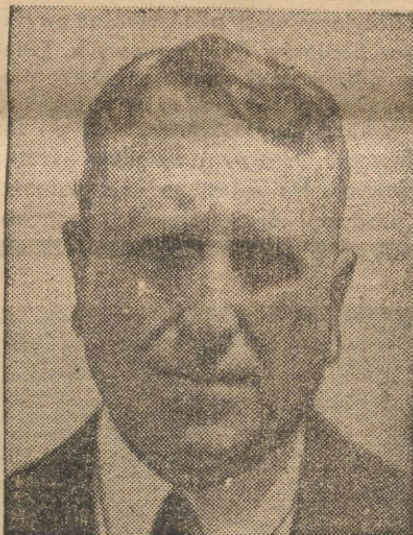
i strzały w lokalu nocnym w Poznaniu

W niedzielę nad ranem około godz. 4-ej rzuciła się z 4-ego piętra w Pasażu Łuczaka, dawniej Pasaż Apollo, gdzie mieści się m. in. znany dancjng nocny Pałals de Dance, tancerka tegoż dancjngu Kazimiera Suchodolska i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyna desperackiego kroku nieznana.

W dwie godziny później w tymże lokalu Pałals de Dance przyszło do burzliwej sceny, mianowicie jeden z gości strzelił w czasie płacenia rachunku do kelnera w lokalu Cichowicza. Cichowicz dostał ranę w pachwinie i został przewieziony do szpitala.

Hearst przeciw Niemcom

Arcy-wydawca i arcy-miljoner. Wróg aliantów. Flirt z narodowym-socjalizmem. Bojkot społeczeństwa. Zmiana frontu



Właściciel drugiej pod względem wielkości fortuny osobistej w Ameryce, wynoszącej 220 milionów dolarów, największy wydawca świata, który przy pomocy 23 dzienników, 14 czasopism, ośmiu własnych nadawczych stacji radiowych, dziennika kinematograficznego i dwóch wielkich agencji prasowych kieruje opinią milionów ludzi nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie, a szczególnie tam, gdzie sięga język angielski, W. R. Hearst nie jest osobistością nieznaną w Polsce.

Wiemy, że Polski nie lubi, chociaż jej nie zna. Ale już sam fakt, że Polska zalicza-

się do aliantów podczas Wielkiej Wojny, wystarczyło, aby usposobić go do niej nie przychylnie. Bo Hearst od samego początku wojny był przeciwnikiem wystąpienia Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów. — Używał on wszystkich środków, aby do tego nie dopuścić. Nie cofał się przed żadnym krokiem, który mógłby im w opinii publicznej zaszkodzić. I dlatego w latach 1916—18 uchodził on za wroga Anglii i Francji, przeciw którym przede wszystkim występował wszystkie jego dzienniki, i podejrzewany był o sympatie pro-niemieckie.

Rezultatem tego był bojkot, jaki mu wypowiedziały amerykańskie społeczeństwo. I nawet później, już po zakończeniu wojny nie zapomniano mu tego w Europie. Gdy w parę lat po zawarciu pokoju Hearst przyjechał do Francji, poproszono go grzecznie ale stanowczo, aby ją jak najprędzej opuścił.

Rok 1934 dał Hearstowi możliwość wystąpienia już nie przeciw aliantom, ale za to otwarcie po stronie Niemiec. Podróż jaką Hearst odbył wtedy po Niemczech, usposobiła go entuzjastycznie dla doktryny i rządów narodowo-socjalistycznych. Sympatiom tym dał wyraz nawet i w ten sposób, że w szeregu swych wydawnictw drukował cykl artykułów napisanych przez ówczesnego generała, a obecnie marszałka Goeringa, przez to zraził do siebie te sfery społeczeństwa, które widziały w takim postępowaniu zamach na demokratyczne swobody, stanowiące dumę Ameryki.

I tu nastąpił znowu odruch społeczeństwa w formie poprzednio stosowanej metody bojkotu wydawnictw Hearsta. I wtedy zaczął się powolny upadek tego olbrzyma. Bardzo powolny, bo trudno jest od razu „położyć na łopatkę” człowieka o takiej fortunie i o takich środkach. A jednak.

Nakład pism już nigdy nie powrócił do dawnego wysokiego poziomu. Inne pisma codziennie wysunęły się na czołowe miejsca i były wydawnictwa Hearsta we wszystkich prawie miastach z wyjątkiem jego rodzinnej Kalifornii. A prztem pomimo wielkiej fortuny osobistej, która składa się z kopalń złota, miedzi, olbrzymich majątków ziemskich i nieruchomości, dawał się odczuwać

w wydawnictwie brak pieniędzy. Brzmi to dziwnie, a jednak jest prawdą. Bo dlaczego Hearst musiał szukać pożyczek na otwarty rynek, kiedy to zebrał przy pomocy banków i wprost od swych czytelników drogą silnej reklamy 48 milionów dolarów wzmian za wypuszczone przez swe wydawnictwo obligacje i akcje.

W tej chwili jednak nie o to chodzi. Nie o finansowe położenie Hearsta, który jeszcze jest kolosalnie bogaty i bardzo młody. Jeżeli nie ma już 220 milionów, to napewno posiada jeszcze 150. Gdyby przynosił mu one tylko 3 proc. rocznie, to równałoby się to 10.000 dolarów dochodu dziennie.

Otóż ten zdawałoby się przyjaćiel Niemiec ostatnio ustosunkował się do Trzeciej Rzeszy zupełnie wrogo. Ze zwykłą sobie brutalnością oświadczył to w artykule wstępnym w dzienniku „New York Journal American”. Mało tego, że artykuł ten był wydrukowany we wszystkich jego własnych wydawnictwach, ale jako płatne ogłoszenie przedrukowany wielkimi czcionkami w szeregu największych dzienników amerykańskich nie należących do koncernu Hearsta.

I w artykule tym Hearst otwarcie wystąpił przeciw dwóm dyktatorom Hitlerowi i Mussoliniemu. Tym razem jednak poszło o sprawę czystości rasy. Hearst uważa, że właśnie przez mieszanie rasy aryjskiej z innymi otrzymuje się społeczeństwo zdrowe i silne. Ameryka, zdaniem Hearsta, dlatego jest wielką i silną, ponieważ ludzie ją zamieszkujący nie są czystej rasy, ale stanowią mieszaninę ras.

Zresztą jest rzeczą obojętną w tej chwili, czy Hearst ma słuszność w swych zapatrywaniach, czy nie. Faktem jest tylko, że po raz pierwszy wystąpił on zdecydowanie przeciw Niemcom, które dotąd stałe bronił i uważał za godne naśladowania.

T. M. S.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

stawia się w korzystnym świetle; kultura zaś materialna stoi na poziomie wysokim.

NIE USTĘPUJĄC W KAŻDYM RAZIE KULTUROM WSPÓŁCZESNYM NA ZACHODZIE.

Domy, budowane techniką łątkową (lub sumikową), posiadają przedśionki oraz w kilku wypadkach komory. Dachy prawdopodobnie były wysokie, oparte na słupie. Ognisko znajdowało się stale na prawo od wejścia. Koło domów biegły ulice, wyłożone drzewem.

Prasłowianie z Biskupina posiadali konia, który wymiarami swymi przewyższał tarpana stepowego. Używali go m. in. do polowań na jelenie (jak o tym mówi rysunek na jednym z naczyń) oraz w zaprzęgu do wozu o kołach sprychowych i tarczych. Z innych zwierząt domowych hodowali kury, owce, bydło, kozy i świnię. Pies należał także do starych mieszkańców osady. Polowali natomiast na niedźwiedzie, wilki, lisy, borsuki, wydry, tchórze, żbiki, rysie, zające, bobry, dziki, jelenie, sarny, żubry, tury, różne ptaki oraz łowili ryby.

2500 lat temu Prasłowianie posiadali

DOBRCZE ROZWINIĘTE RZEMIOSŁO.

Garncarstwo mogło się szczycić swymi wyrobami. Naczynia nieraz o pięknych formach ornamentowane, czerniono w ten sposób w jaki dotychczas czernią naczynia gliniane garncearce w Nowogródzynie i Wileńszczyźnie, w woj. lubelskim i na innych terenach Polski. Wysoko stało również odlewnictwo. Z brązu wyrabiano na miejscu szpile, naszytniki itp. Z kości wyrabiano różne narzędzia.

Z roślin uprawnych, jak dotychczas znaleziono ziarna dwóch gatunków pszenicy, prosa oraz włókna lnu. Oczywiście kobietom „z Biskupina lużyckiego” znane było tkactwo, o czym świadczą przędzy i ciężarki gliniane od stojących krosien.

Kultura prasłowiańska, której obraz powstaje z zachowanych do dziś w mokrym torfie szczątków osady bagiennej w Biskupinie, nie jest wcale ani prymitywna, ani dzika na tle swej epoki. Wprawdzie daleko jej do monumentalności współczesnej kultury greckiej, egipskiej, ale

W NICZYM NIE USTĘPUJE PRAGERMAŃSKIEJ.

Rozwijała się niezależnie, posiadała

dużą siłę ekspansji — słowem odegrywała dużą rolę ba! nawet dominującą w pradziejach środkowej Europy.

* * *

Wykopaliska w Biskupinie zwieździły dotychczas około 200.000 osób. Leżą zdaleka od szlaków turystycznych, od wygodnych szos, są jednak tak atrakcyjne, tak niezwykle nawet w naszych „zmaterializowanych czasach”, że ściągają codziennie w okresie kilku letnich miesięcy podczas robót liczne rzesze turystów z kraju i zagranicy. Wykopaliska prowadzi Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego. Pracami kieruje w zastępstwie profesora Józefa Kostrzewskiego, dr Zdzisław Rajewski.

Dotychczas odkopano 1/3 osady. Odsłonięte konstrukcje drewniane, świetnie zachowane w torfie, dają możność nawet laikowi zorientowania się w rozplanowaniu tej części osady.

Dalsze prace potrwać około 5 lat.

Włód.

Cmentarzysko sprzed 2500 l. odkryto w „Szwajcarii Kaszubskiej”

Pod Somoninem niedaleko Kartuz w „Szwajcarii Kaszubskiej” podczas prac ziemnych w pobliżu dworca kolejowego, robotnicy dokonali odkrycia cmentarzyska przed historycznego. Odkopany jeden z grobów zawierał 5 um, z których trzy na skutek nieumiejętnego wydobywania uległy zniszczeniu. Na zarządzenie władz prace ziemne zostały wstrzymane, aż do przybycia konserwatora pomorskiego z Torunia.

Z pobieżnych oględzin wynika, że ma się do czynienia z cmentarzem sprzed 2500 lat. Pod wsią Kamienica Królewska natomiast prace wykopaliskowe kontynuują się w muzeum z Gdyni dr. Krajewska eksploatując cmentarzysko z epoki latyńskiej. Okolice Kamienicy Królewskiej pod Kartuzami jest znana z licznych wykopalisk przed historycznych.

Oblicze życia kulturalnego prowincji

Obserwując nasze miasteczka i osady, z łatwością można wyczuć dwa krzyżujące się i nawzajem przenikające nurty życia kulturalnego. Jeden z nich jest refleksem form kultury większych miast i ośrodków, drugi — zazwyczaj bardziej zdecydowany i prężny — to nurt samorodny, własnymi siłami małych skupisk ludnościowych do egzystencji powołany.

Miasto swojej prowincji w najszcześliwszym wypadku daje teatr objazdowy, częściej zaś rozmaitego autoramentu kina objazdowe i prelekcje, jeszcze zaś częściej — tylko i wyłącznie apetyty.

Nie trzeba gardzić i tym ostatnim podarunkiem. Rozbudzanie świadomości, że w mieście to i tamto się dzieje, że teatr, że operetka, że koncerty, podrażnianie tym wszystkim apetytu — rzecz jasna, wywołuje dążenia zmierzające do jego zaspokojenia.

Dążenia te przybierają konkretne kształty przede wszystkim teatralnych zespołów amatorskich. Zespoły amatorów sztuki scenicznej są odwiecznym tematem licznych sprawców, stale spotykają się z zarzutem hodowania megalomanów, lokalnych gwiazd i małomiasteczkowych wielkości. Teatrowi takiemu wypominają, że jest ujściem dla niezdrowych ambicji, że marne, albo wręcz nieudolne, wszystko robi, że trzeba robić albo świetnie, albo w ogóle lepiej nic nie robić.

Bez względu na wszystko ma swoje ciemne strony. W tym wypadku jest ich nawet wiele. Ale ostatecznie fakt, że — dajmy na to — pan sekretarz gminy trochę zanadto szczyrzy się swoją kreacją r od Kinkora z „Balladyną“ zawsze ustąpić musi wymowie pozytywnych wartości. Ahy zaś te ostatnie ocenić, trzeba koniecznie zdobyć się na przychylność i sine ira et studio znaleźć się w jakimś domu ludowym czy świetlicy, w której — jak gloszą nieudolnie zabazgrane afisze — „ma się odbyć staraniem miejscowej inteligencji urzędzone przedstawienie“.

W większości wypadków przygodni aktorzy mimo tremy, wcale udalnie, choć swolście, przetwarzają tekst sztuki w dźwięk, gest i ruch. Natłoczona widownia z zapartym oddechem słucha i patrzy. Odrazu uderza nas swoim niezblazowaniem, świeżością i szczerością reakcji na to, co dzieje się na drgających, doraźnie pozbijanych deskach scenicznych. A już — od czasu do czasu przerywane szeptem podziwu — napięcie młodzieży z gimnazjum i ze starszych klas szkół powszechnych — każe bardzo poważnie oceniać tego rodzaju wysiłki.

Repertuar, zazwyczaj o niebo lepszy niż w teatrach miast, bo czerpiący ze źródeł naszej literatury, uczy najprzejętniejszego słowa polskiego, zaznajamia z arcydziełami, jednocześnie dając miłą rozrywkę.

Warsztat amatorskiego teatru werbuje różnorodne talenty, mobilizuje ludzi o najrozleglejszych zainteresowaniach, nie pozwalając im na gnuśne kiśnięcie, bo przecież wszystko powstaje dosłownie „własnymi siłami“. Więc dekoracje, kostiumy, strojenie sali, administracja, reżyseria, reklama.

Malkontentami zaś nie warto się zrażać. Na palcach rąk i nóg razem wziętych nigdy ich nie będzie można zliczyć.

Istnieją godne poznania utwory sceniczne, których realizacja przedstawia niepokonalne trudności dla mieszkanców miasteczek. Pomyślność jednak zawsze znajdzie

wyjscie. Oto jak się zapoznaje swoich z taką sztuką: W sali na prowizorycznie wzniesionej scenie, przy zwyczajnym stole zasiada kilka osób i, podzieliwszy role, czyta sztukę, lekkim modulowaniem głosów, akcentując jej donioślejsze momenty. Nie trzeba w tym miejscu dodawać, że odbywa się to jedynie w obecności bardziej zaawansowanych kulturalnie słuchaczy.

Ten prosty, a jak wszystko, co proste — bardzo pomysłowy sposób, przypomina początki teatru europejskiego. Brakuje tylko tabliczek z napisem: „las“, „pokój“, lub „ogród“ — a zastępujących dekoracje. Brak wrażeń optycznych, to prawie jedyny minus, zresztą, zneutralizowany przez szczęście poznania tanim kosztem wielu sztuk.

Teatr amatorski jest najbardziej popularnym i uznanym kształtem inicjatywy kulturalnej. Rywalizują z nim razem rozmaite pokroju wieczory wokalnemu-muzyczne. Na podstawie licznych spostrzeżeń trzeba stwierdzić, że część wokalna takich wieczorów, poświęcona popisom solowym, niestety, przez ważnie chybłą cel, poważnie obniża wartość tego rodzaju imprez. O szczególne bowiem uzdolnienia głosowe, istotnie zasługujące na solowe popisy, trudno, a jeśli i łatwo — to psuje wszystko brak niedostępnego na prowincji wykształcenia techniki śpiewaczej.

Co innego — chóry i orkiestry. Chóry z odpowiednio dobranym repertuarem piosenek stanowią bardzo atrakcyjny punkt programów wszelkich chwil wytchnienia. Rozwój ich wciąż posuwa się naprzód, nie znaczy to jednak, żebyśmy nie byli jeszcze daleko w tyle za prowincjami innych krajów Europy, rzeczywiście, rozspiewanymi. Zagadnienie rozwoju orkiestr wymaga większej niż zagadnienie chórów, troskliwości. Najbardziej rozwija się zamiłowanie do muzyki w tych miasteczkach, w których znajdują się gimnazja, lub jakieś inne szkoły. Gimnazjaliści pod kierownictwem swoich nauczycieli muzyki są pionierami w tej dziedzinie. Poza tym o orkiestrach miasteczek lubimy dość chętnie z przekąsem się odzy-

wać. I istotnie, ten fragment życia kulturalnego jest najbardziej bodajże zaniedbany.

Patrząc na całokształt, na sumę tych poczynań podnieść należy troskę o to, aby im wszystkim zapewnić jak najdalej posuniętą „częstotliwość“, aby nie były czymś sporadycznym, dorywczym lub przypadkowym. Przypadkowoci unika się przez opieranie wszelkich podobnych imprez o jakieś organy zacie społeczne. O „Strzelca“ na przykład. Troska ta bliska jest marzeniom o nadaniu imprezom poszczególnych skupisk ludności jak najbardziej lokalnego, specyficznego kolorytu.

Jeszcze jeden warunek, bez zaistnienia którego, trudno myśleć o tych poczynaniach. Warunkiem tym — konieczność posiadania specjalnie do tych celów przeznaczonych lokalu lub pomieszczenia. I oto w miasteczkach — nawet ubogich i najmniejszych — ostro, wyraziście przejawia się zrozumienie tej konieczności. Często gęsto ludzie za ostatnie grosze, wysiłkami ukradzionymi swemu wypoczynkowi, wznoszą domy ludowe, domy zebrań i świetlice.

Świetlice z małymi scenkami, z aparatami radiowymi i wszelkimi gramami i zabawkami — to czynnik może najważniejszy w nauczaniu zdrowej rozrywki młodzieży miasteczek samopas się tulącej.

Jak na wstępie zazaczyliśmy, do tego samorodnego życia dochodzą jeszcze imprezy z miast. Niestety, cyrkulacja i wymiana dóbr kulturalnych między miastem a prowincją jest u nas zupełnie nieorganizowana. Prowincja robi u siebie wszystko, powiemy to bez przesady, „na własną rękę“. Robi przeważnie dobrze, nie znaczy to jednak, że nie istnieje potrzeba pomocy. Istnieje, i to bardzo paląca, a wciąż niezalawiona kwestia unormowania obiegu i wymiany dorobku kulturalnego, bo przecież przeciętna poziomu kulturalnego kraju nie zależy ostatecznie od wielkich ośrodków, ale właśnie od tych osad, miasteczek i wsi gminnych. Za ich pośrednictwem kultura przenika najszerzej pojęte warstwy ludności.

JoŃha.

Burza zniszczyła zabytkową dzwonnice

Podczas burzy, jaka przeszła nad powiatem brasławskim w Bohjnu została zniszczona zabytkowa drewniana dzwonnica przy cerkwi prawosławnej. Budowa tej dzwonnicy datuje się z końca osiemnastego wieku.

Badania interesującego znaleziska

W miejscowości Koweniowo, pow. wileńskiego bawił delegat Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie w towarzystwie konserwatora wojewódzkiego, którzy na miejscu przeprowadzili badania nad niedawno odkrytym, podczas kopania studni, znaleziskiem paleontologicznym. Pobrane zostały próbki warstw geologicznych i znalezionych substancji organicznych dla przeprowadzenia badań chemicznych.

W zależności od wyniku tych badań w roku przyszłym zainicjowane zostaną prace wykopaliskowe.

Stratosfera — przyszłością lotnictwa

Potrójny cel lotu stratosferycznego

Podjęcie inicjatywy lotu do stratosfery będącej na całym świecie przedmiotem badań i studiów, przede wszystkim z uwagi na ograniczone już możliwości rozwoju lotnictwa w troposferze, wymaga wielkich studiów i prac przygotowawczych, zwłaszcza w zakresie sprzętu.

Od właściwego rozwiązania zagadnienia balonu i gondoli zależy bezpieczeństwo lotników i możliwość przeprowadzenia badań.

JUŻ PRZED TRZEMA LATY.

Tak się złożyło, że już w latach 1935 i 36 Wytwórnia Balonów i Spadochronów w Legionowie podjęła prace nad projektem budowy balonu stratosferycznego dla prof. Piccarda. Prof. Piccard bawiąc w Polsce zapoznał się z naszą tkaliną, uznał ją za najlepszą, najściślejszą i najlżejszą na świecie i zapowiedział, że przyszy swój lot do stratosfery wykoną jedynie na balonie polskiej konstrukcji.

W tym celu przeprowadzono liczne i żmudne studia, poczyniono przygotowania, opracowano projekty konstrukcyjne i wykonano szereg prób technicznych. W końcu, kiedy wytwórnia była już odpowiednio nastawiona, żeby przystąpić do wykonania balonu prof. Piccard zawiądomił, iż niestety nie może zamówić balonu z powodu braku funduszy na następny lot.

Szkoda było zmarnować ogromu pracy już wykonanej i olbrzymiego dorobku technicznego i oto w kwietniu 1937 r. na posiedzeniu Rady Głównej LOPP senator Jagrym Maleszewski rzucił myśl: — Mamy najlepsze w świecie wytwór-

nie balonów, odważnych i umiejętnych pilotów. Na co czekamy?

Tak się zrodziła myśl dokonania polskiego lotu do stratosfery. Wkrótce zawiązał się komitet lotu, zorganizowano radę naukową i zaczęto realizować 1-szy polski lot do stratosfery.

CEL LOTU.

Dr Jodko Narkiewicz na jednej z konferencji prasowych sprzecyzował krótko i zwięźle trojaki cel tego lotu: naukowy, sportowy i prestiżowy.

Stratosfera jest fabryką pogody na ziemi. Poznanie wszystkich jej właściwości fizycznych i chemicznych będzie olbrzymim krokiem naprzód we współczesnej nauce przyrodniczej. Zbadanie promieni kosmicznych, warstw ozonu i jego wpływu na życie i zjawiska biologiczne na ziemi, zbadanie całego klimatu, otaczającej ziemi stratosfery — są to zadania i cele ściśle naukowe.

Celem użytkowym o pierwszorzędnym znaczeniu jest zbadanie warunków komunikacji w stratosferze. Nikt już w świecie nauki nie uważa tego za utopię, a jeżeli inne, nawet bogatsze od nas kraje nie porywają się na lot stratosferyczny, to jedynie dlatego, że nie mają odpowiednich przygotowań i sprzętu, którym właśnie Polska dysponuje.

STRATOSFERA — PRZYSZŁOŚCIĄ LOTNICTWA

Cały świat zdołał sobie dawno sprawę, że lotnictwo motorowe w granicach troposfery dochodzi już w zakresie techniki do swoich granic rozwojowych. Wobec faktu istnienia chmur, wiatrów, wyla dowań elektrycznych, deszczów i zjawiska obładzania, które może zachwiać rów-

DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWĘGLOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

**ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA
POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWA
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA**

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienkach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie o razwysztykie placówki „Orbis“ w kraju i za granicą

Nie chciała wyjść za mąż więc usiłował ją zespęcić

Policja aresztowała 23-letniego parobka Michała Stusznisa, mieszkańca wsi Puzynowo, gm. kozłowskiej pod zarzutem usiłowania obłania kwasem siarczanym osiemnastoletniej Jadwigi Dereczówny. Stusznis kochał się w Dereczównie i prosił ją by została jego żoną. Dziewczy na odmówiła wobec czego parobek chlu snął jej w twarz kwasem siarczanym. Na szczęście odniosła ona tylko nieznaczne obrażenia szczy.

Nowinki radiowe

Wywiady z „nieznanymi słuchaczami“ radia

Okres urlopowy powinien być zawsze wykorzystany do nawiązania bezpośrednich kontaktów ze słuchaczami P. R. Obserwacje i rozmowy poniższe zaczerpnięte są z terenu pow. brasławskiego. Wdając się w rozmowy radiowe starałem się je prowadzić jako słuchacz, ażeby uniknąć „urzędowości“ w rozmowie.

DZIAŁACZ SPOŁECZNY.

Proszę pana, trzeba otwarcie sobie powiedzieć, że powiat brasławski, jeżeli chodzi o radio detektorowe jest radiową prowincją Sowieci! Powstanie stacji przekazywającej w Głębokiem jest żelaznym postulatem obu powiatów — dzisiejszego i brasławskiego. Główna szkoła, płynąca z tego, iż na detektor słyszy się u nas lepiej Mińsk niż stacje polskie, leży raczej w dziedzinie kulturalnej niż propagandowej. Łgarstwa bolszewickie o Polsce są przecież sprawdzane przez samą ludność, a wewnętrzne sprawy sowieckie nikogo nie obchodzą.

Ale ludność, słysząc w mikrofonie bzdury, zniechęca się do radia w ogóle, a nie wdając naszego przeciwdziałania, pomawia nas o opieszałość.

Radiofonizacja północnych powiatów posunęta by się znacznie szybciej na przód, gdyby stacja wileńska była u nas słyszalna na detektor. Jeżeli chodzi o program, to słuchacz dzisiejszy jest już bardziej krytyczny i wybiera odczyty zgodnie ze swoim zawodem. Odczyty fachowe powinny stać na wysokim poziomie.

Z ogólnych działań powszechnym zainteresowaniem cieszą się wieczorki i dzienniki radiowe. Muzyka orkiestrowa, śpiew i chóry mają przewagę nad kamerą. Odczytami rolniczymi robimy stałą propagandę. Nie zawsze są one jednak rozumiane.

Transmisje lokalne mają ogromne znaczenie.

UCZEŃ GIMNAZIALNY.

Słucha przeważnie audycji sportowych. Skarży się na zbyt szczupłą dotę sportu radiowego. Poza sportem lubi muzykę taneczną.

WŁOŚCIANIN.

„Kab o naszym życiu bolsze u radia było my by lepiej słuchali“. Domaga się głośników na rynkach podczas targów. „Wiasiałej było by tarhawac“... a młodzież mniej by piła.

MŁODY WŁOŚCIANIN.

Żadnych uwag krytycznych nie wypo wiada... pragnie mieć pieniądze na radio lampowe, żeby móc posłuchać „całego świata“.

PANIENKA ZE SFER DROBNOMIESZCZAŃSKICH.

Słucha przeważnie śpiewu i muzyki... Odczytów?... — „owszem, jak czasem“.

* * *

Rozmowy moje nie wnoszą żadnych specjalnych rewelacji, potwierdzają raczej spostrzeżenia dotychczasowe. Komasa, która w woj. wileńskim poczyniła wielkie postępy, sprzyja w wysokim stopniu rozwojowi radiofonii. Uzależnione to jest jednak od stopnia słyszalności stacji polskich i taniego sprzętu lampowego.

Co do programów to publiczność radiowa nauczyła się już wybierać sama i dość dobrze się w nich orientuje. Dalsza praca powinna iść w kierunku pogłębienia teorii i ulepszenia formy odczytów nierozumiałych. Wreszcie transmisje lokalne winny być coraz częstsze. Miejmy nadzieję, że nadchodzący program zimowy postuluje te realizuje.

Pisz do nas...

Kochany Kurjerze!!!

Leży przede mną pismo Węzienia Izolacyjnego w Baranowiczach z dnia 16 maja r.b., w którym żąda się od gminy L... wpłaty 10 gr. tytułem potrąconego porta od przekazanej przez gminę w m-cu marcu sumy 3 zł. a wpłaconej przez jednego z mieszkańców gminy, jako zwrot kosztów utrzymania w w/w więzieniu, do tego ten jego-mość odmawia zapłacenia tych 10 gr., więc co robić — czekamy?

Ale więzienie widać ma dużo wolnego czasu, jak zapewne i jego pensjonariusze, więc pisze do nas szczerze pismo, żądające przyspieszenia załatwienia sprawy Nr. 6534, no i to kosztuje już Skarb Państwa 12 gr. tytułem porta, bo jak wiadomo znaczek urzędowy przedstawia wartość 6 gr., czyli po dwóch korespondencjach kosztuje już w/w 12 gr., a żąda się wielkiej sumy 10 groszy. — Przecież i odpowiedź gminy będzie kosztowała 6 groszy, tak, że Skarb Państwa by uzyskał 10 gr., wyda na porta 18 gr.

Ot Drogi „Kurjerze“! Widzisz, jak to bezdusznie załatwiają sprawy, jak to przedstawiła się walka z „Ciocią biurokracją“, której jak wiadomo żadne władze nie mogą zwalczyć?

A więc Drogi „Kurjerze“! Powiedz mi co z tym zrobić, by Skarb Państwa nie poniósł straty, a ja odważył załatwiony papier?

Urzędnik gminy L.....

Dnia 29 sierpnia 1938 r.

KRONIKA

SIERPIEŃ

31

Środa

Dziś: Rajmunda W.
Jutro: Idziecie Op.Wschód słońca — g. 4 m. 24
Zachód słońca — g. 6 m. 14Sposzrzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 30. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 757

Temperatura średnia +15.

Temperatura najwyższa +29

Temperatura najniższa +19

Opad 1.

Wiatr wschodni.

Tendencja spadek, następnie wzrost.

Uwagi — przelotne opady.

NOWOGRODZKA

— **Kursy dokształcające.** W lokalu przy Rzemieślniczej (wejście od Zaułka 1) przyjmowane są zapisy na kursy zawodowe, dokształcające. Nauka odbywać się będzie od 1 września 3 razy w tygodniu, po godz. 18 do 21.

Kierownikiem kursu jest p. Dużyński.

LIDZKA

— **Kwesta w Werenowie.** Przeprowadzona przez Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Werenowie, powiatu lidzkiego, kwesta uliczna w dniu 28 sierpnia r. b. dała 52 złote 31 gr.

Zebrana kwota przekazano na utrzymanie świetlicy.

BARANOWICKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej w Baranowiczach.** 1 września br. odbędzie się czwarte już z kolei posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia budżetu.

— **Budowa drugiego maszyni antenowego w Baranowiczach.** Radiostacja w Baranowiczach rozpoczęła już budowę drugiego maszyni antenowego, który przy czyni się znacznie do zwiększenia zasięgu rozgłośni baranowickiej a ukończenie budowy przewiduje się na dzień 2 października r. b. by na czas rozpoczęcia zimowego programu Radiostacja mogła działać już normalnie.

— **Na zakup karabinu maszynowego.** W lokalu Zarządu Gminy w Wilnej pod przewodnictwem wójta Piotrowicza Tadeusza odbyło się walne zebranie rady gminnej, na którym złożono sprawozdanie budżetowe za rok 1937—38. Następnie na wniosek wójta rada uchwaliła opodatkować wszystkich mieszkańców gminy po 15 gr od 1 ha na zakup karabinu maszynowego dla wojska.

NIEŚWIESKA

— **Na samolot dla armii.** Zebrania rodzicielskie szkół powszechnych w powiecie nieświeskim pragnąc przysposzyc zbiorke na samolot pocigowy dla armii postanowiły że każde dziecko przyniesie na ten cel garść lnu o wadze około 1 kg. Z groszowych składek dziecięcych zebrano już ponad 2000 zł. Zebrany ze zbiorke lnu o wadze kilkudziesięciu tysięcy kilogramów zostanie sprzedany a uzyskana suma wpłynie na fundusz zakupu samolotu dla armii.

— **Zaotwórcze — Nieśwież.** Nadgraniczne miasteczko Zaotwórcze w pow. nieświeskim, znane z targów, uzyska w niedługim czasie połączenie szosowe z Nieświeżem przez Radziwłomę i Kleck. Budowa szosy bitej prowadzona jest w szybkim tempie. W miasteczku powstało

kilkna tartaków i nowych placówek handlowych.

— **Ogórków do Angli i Francji.** Niewykorzystany urodzaj ogórków w roku bieżącym daje okazałe zarobki ogrodnikom w powiecie nieświeskim. We wsi Uszanka pod Horodziejem znajduje się centrala skupu i kwaszenia ogórków. W Radziwłomach pod Kleckiem przygotowuje się dziesiątki wagonów puszek blaszanych na kwaszone ogórki, które cieszą się niebywałym powodzeniem u konsumentów zagranicznych. Najwięcej się eksportuje doskonale przyrządzonych ogórków konserwowych do Anglii i Francji.

— **Rozbili mu głowę.** W czasie bójki wynikłej na zabawie tanecznej w Nieświeżu został pobity Żukowski Michał przez braci Władysława i Michała Nowaków. Ciężko poranionego Żukowskiego odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki.

— **Smutny epilog wesołej uroczystości działodawskiej.** Popularny w Nieświeżu, sympatyczny staruszek Antoni Daszkiewicz, zbierający datki przy zbiegu ulicy Piłsudskiego i Ratuszowej, z okazji 80 rocznicy swych urodzin wypił pół litra wódki i pragnąc aby wesoła ta rocznica stała się udziałem mieszkańców Nieświeża, po odśpiewaniu swego obszernego repertuaru usiłował wciągnąć przechodniów do tańca. Ponieważ na tego rodzaju popisy publiczne nie znajdował chętnych, zdenerwowany dziadek zirytował się do tego stopnia, że kilku przechodniów dostało od niego łanie. Policja zainteresowała się dążeniami choreograficznymi Daszkiewicza, przeprowadzając go celem dokończenia produkcji tanecznych do aresztu, a wydział karny starostwa wyznaczył mu 5 zł. grzywny. Długo będzie musiał zbierać na opłacenie kary nieświeski pionier tańca...

WOŁOZYŃSKA

— **Na zakup broni dla pułku KOP.** W ramach zainicjowanej przez Obwód Wołyński OZN zbiórki na zakup broni dla pułku KOP w Wołozynie złożyli dalsze ofiary: Jan hr. Tyszkiewicz 1000 zł., sołtys powiatu wołyńskiego 387 zł., Związek Pracowników Samorządowych — 100 zł., ludność gminy Pierszaje 2000 zł.

Dotychczas zebrano w powiecie 7,800 zł. Wręczenie zakupionej broni ma nastąpić 14 października r. b. w dniu święta pułku KOP.

OSZMIAŃSKA

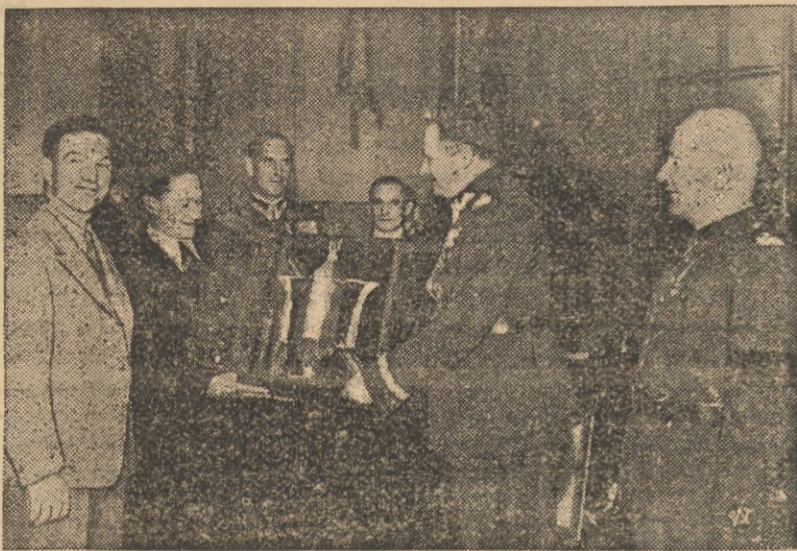
— **Starosta powiatowy oszmiański na rozprawie karno-administracyjnej** ukarał Michała Osipawskiego ze wsi Świrydowicz pow. oszmiański, 2-miesięcznym aresztem bezwzględnym za opilstwo i za klócenie sokoju publicznego.

— **Stare monety wykopano w środku Oszmińny.** znaleziono następujące monety: monetę srebrną z wizerunkiem Katarzyny Wielkiej (wielkości 20 gr), monety z miedzianych — 2 kopiejki z r. 1799 z inicjałami cesarza Pawła I, 2 kopiejki z r. 1813 z czasów panowania Aleksandra I, monetę z napisem rosyjskim „dnieżka” z inicjałami Mikołaja I, monetę łub medal (wielkości 5 zł.) z wizerunkiem św. Jerzego na koniu, zwalczającego smoka — z r. 1758.

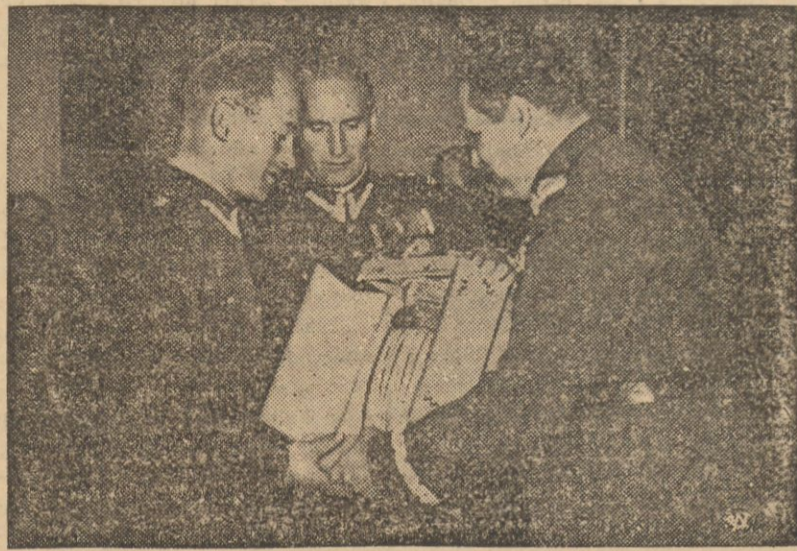
Zamknięcie wszystkich kolonij i obozów letnich w Wileńszczyźnie

Z dniem 3 września r. b. wszystkie istniejące kolonie i obozy letnie dla młodzieży szkół powszechnych i średnich na terenie woj. wileńskiego zostaną zwinięte.

Wręczenie nagród zwycięzcom 8. patrolowego raidu motocyklowego szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego



Gen. Burhardt-Bukacki wręcza zdobywcom pierwszego miejsca w raidzie — patrolowi Polskiego Klubu Motocyklowego — nagrodę wieczystą przechodnią Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Wręczenie przez gen. Burhardt-Bukackiego zdobywcom drugiego miejsca w tym raidzie patrolowi W. K. S. ze Lwowa, nagrody przechodniej Marszałka Śmigłego-Rydza.

Pomoc dzieciom w Nowogródzczyźnie

Wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Nowogródce, zamykając zimowy okres swej działalności (za 1937—38 r.) polegający na dożywianiu dzieci w szkołach publicznych (w ilości około 20.000 dzieci kosztem 190.000 zł.) przystąpił bezpośrednio do opracowania akcji letniej tj. organizacji kolonij, półkolonij, obozów i dziecięcych wiejskich na sezon bieżący, który dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Opieki Społecznej (zł. 37.000) Funduszu Pracy (zł. 12.000) oraz pozostałościom z Pomocy Zimowej (zł. 10.000) został już zrealizowany.

Poza kolonij w Nowojelni, na którą w dwóch turach przeznaczono po 220 dzieci miejskich, słabowitych z całego terenu województwa plan akcji letniej obejmował wydatną pomoc dla harcerstwa i przewidywał urządzenie czterech obozów, 15 półkolonij oraz 159 dziecięcych wiejskich.

Na skutek inicjatywy i zapobiegliwości niektórych powiatowych komitetów (Lida, Slonim, Nieśwież) pomoc dzieciom na terenie powiatów rozszerzono poza ra-

my planu Wojewódzkiego Komitetu, co należy podkreślić z całym uznaniem.

W lipcu r. b. w 158 punktach, obejmujących teren całego województwa, korzystało 2910 dzieci miejskich i 4207 dzieci wiejskich. 12 dzieci polskich z Gdańska, przybyłych pod nadzorem wychowawczyń, miało możliwość nie tylko korzystać z kolonij w Nowojelni lecz również zwieźć Wilno w czasie specjalnie urządzonej dla nich wycieczki.

Po przeprowadzeniu przez wojewódzki komitet w końcu lipca lustracji akcji letniej i stwierdzeniu na miejscu potrzeb w zakresie pomocy dzieciom, Wojewódzki Komitet z dodatkowo uzyskanych środków przydzielił powiatowym komitetom pewne kwoty pieniężne i cukier.

Wobec przedłużenia feryj dla dzieci szkolnych i sprzyjających warunków atmosferycznych, wojewódzki komitet zarządził aby akcja pomocy dzieciom w sierpniu również została przedłużona.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Sobota 3 IX	Bal w Sawoy'u
Niedziela 4 IX pop.	Miłość Cygańska
poniedziałek 5 IX	Wiktoria i jej huzar
Wtorek 6 IX	Ks. Czardasza
Środa 7 IX	Marica
Czwartek 8 IX	Bal w Sawoy'u
Piątek 9 IX	Orłów
Sobota 10 IX	Bal w Sawoy'u
	Wiktoria i jej huzar

Jerzy Mariusz Taylor

48)

Czciciele Wotana

Alfred myślał o tym wszystkim, kiedy kopyta komi zadunęły na ubitej twardo drodze, wiodącej ku schludnym zabudowaniom osady Na Grobli. I autor tutaj musi zastrzec się jak najkategoryczniej przeciwko przypuszczeniu, by myśli te mogły natchnąć jego bohaterów jakiegokolwiek animozje osobiste. Nie! Alfred w tej chwili zupełnie nie brał pod uwagę swego zimowego przejścia z Wilhelmem Erninem. Nie wątpiąc bynajmniej o słuszności swych podejrzeń podsumował i zamknął ostatecznie bilans tej przygody Troška o spokój matki odegrała przy tym rolę cyfry wyrównawczej.

ROZDZIAŁ VI.

Z którego czytelnik dowiaduje się o pewnych rozmowach, jakie miały miejsce w sklepie wdowy Klein.

Wdowa Klein — tęga, ruchliwa blondynka o szarych, nieco już wyblakłych oczach, nie należała do rzędu tych kobiet, które, pochowawszy męża, oddają się nieproduktywnemu rozpamiętywaniu swego bólu i ciągłym wyrzekaniem odstraszaają przyjaciół. Wdowa Klein, kiedy przytrafiło się jej to nieszczęście, uznała od razu, że pozwalanie sobie na takie słabości, jak ronienie łez i wiercenie swymi żalami dziury w brzuchu tej czy innej sentymentalnej sąsiadce byłoby w jej położeniu co najmniej karygodną strata czasu.

Piszczało przecież w domu dwoje drobnych sierot — Hans i Greta, którym trzeba było wetknąć coś do głodnych dzióbek, przychodzić je jako tako i we właściwym czasie postać do szkoły. To były takie śliczne maleństwa, takie miały urocze dołeczki na pyzaty, różowych policzkach i takie śmieszne zadarte noski, że na pogrzebie zachwycali się nimi wszyscy. (Ach, arme schoene Kinder!) A poczciwy pastor Michels, przemawiając nad otwartą mogiłą, zwrócił się w pewnym miejscu do sierot, zapewniając je, że matka będzie dla nich odtąd i matką i ojcem.

Wobec tego wdowa Klein, zamiast lamentować niepotrzebnie po swoim ukochanym nieboszczyku, zakałała rękawy i zabrała się do roboty ze zdwojoną energią, pamiętając, że teraz jej dwie samotne ręce muszą wykonać tę samą, a może nawet i większą ilość pracy, którą przed tym wykonywały cztery.

Wyniki tego nawskroś realistycznego ujęcia sprawy były najzupełniej pomyślne. Nie będzie chyba przesadą twierdzenie, że obroty sklepu podwoiły się od chwili, kiedy zasnął na wieki Albrecht Klein — mały, chorowity człowieczek z ryżową bródką i takimi samymi wąsami, którymi rusał zawsze niby ciekawyszczur.

Zaczęło się to już w tym samym dniu, w którym doczesne resztki utrudzonego ciąglą krętaną sklepikarza spoczęły pod małą i jak on sam cherlawą bródką na ustroimnym ementaryku wiejskim. Wprost z pogrzebu cała starszyzna kolonii, poważni, brodaczy mężczyźni, z sołtysem Erninem na czele, przyszli do sklepu. Sołtys Ernin lubił przestrzegać dawnego, dobrego zwyczaju, więc z wczesną jeszcze porą po piwo. Były całe dwa antaki. Teraz zatem każdy wysupłał

Wizytacje kanoniczne

J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jalbzykowski przeprowadza obecnie wizytacje kanoniczne poszczególnych parafii na terenie archidiecezji wileńskiej.

Wizytacje potrwać mają mniej więcej do połowy września r. b.

Nieurodzaj na grzyby

Trwająca od dłuższego czasu posucha odbiła się w sposób nader niekorzystny na tegorocznych zbiorach grzybów, które, przynajmniej na razie, są bardzo nikłe. Sytuacja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, trudniących się skupem grzybów jest w chwili obecnej bardzo ciężka.

Na rynkach województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego odczuwa się obecnie kompletny brak grzybów. W związku z tym zarówno właściciele szarni, jak też eksporterzy nie są w stanie wykonać zamówień.

Opady atmosferyczne mogłyby w znacznej mierze sytuację poprawić.

Zaznaczyć należy, że rok ubiegły również był dla eksporterów grzybów bardzo trudny.

Tragiczne wypadki na torach

Dn. 30 bm. na szlaku Żednia—Waliby pociąg nr. 122 najechał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę zabijając 2 ludzi i konia. Nazwiska zabitych nie zostały ustalone.

* * *

Dn. 20 bm. na szlaku Domanowo — Leśna z pociągu osobowego nr. 931 wypadła podróżna Zofia Gozbacz, m-ka wsi Gniazno, pow. baranowickiego, która odniosła lekkie obrażenia. Po opatrzeniu przez lekarza wyruszyła ona w dalszą podróż tymże pociągiem.



CODZIEN

Czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklamę?

— A wie Pan, przecież to jest niezawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM”.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klienteli.



Falszowanie świadectw Zarządu Miejskiego

Ostatnio prokuratura wileńska prowadzi dochodzenie w związku z ujawnieniem afery polegającej na falszowaniu świadectw Zarządu Miejskiego które pozwały na otrzymanie zwolnień od opłaty celnej od paczek przesyłanych z zagranicy szeregowi osób w Wilnie, jako osobom ubogim.

Ciekawe, że w rejestrze rzekomo ubogich znajdowały się osoby nie tylko za-

możne, lecz posiadające nawet własne nieruchomości.

W związku z tą sprawą zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu R. Brytanowski (Kalwaryjska 30), Cyryl Rabunowicz oraz pewien Stojewski.

Szczegóły tej sprawy podamy w dniach najbliższych.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Józefa 2); Zasławskie (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Anielska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA.

— **Ostre kary przeciwko rowerzystom.** Z polecenia starosty grodzkiego na terenie miasta Wilna obostrzono kary wobec rowerzystów, którzy nie stosują się do przepisów i jeżdżą w sposób korsarski po mieście.

W ostatnim tygodniu w stosunku do 76 rowerzystów sporządzono doniesienia karne.

— **Kontrola wag w Wilnie.** Na terenie miasta przystąpiono do rewizji i kontroli wszelkich używanych w handlu wag i odważników.

Kontrola potrwa około 10 dni.

SPRAWY SZKOLNE

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Słowarz „Rodzina Wojskowa“** z prawami szkół państwowych w Wilnie, Mickiewicza 13, przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 26 sierpnia, od 11—13. Język obcy. Płatność. Opłaty przystępne. Dwoje dzieci — zniżka.

— **Prywatna Szkoła Powszechna „Promień“** (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturowe środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierować do kancelarii Bursy, ul. Bazylińska 2 m. 20 od 10—12 i od 15—18, tel. 16-25.

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja“** w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczennice na rok szk. 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis à vis kościoła Św. Kazimierza. Egzaminy rozpoczyna się 6 września r. b. Dyrektor Gimnazjum, Br. Zapasnik przyjmuje codziennie od godziny 10—12.

WOJSKOWA

— **Najbliższ dodatkowo posiedzenie Komisji Poborowej** odbędzie się w dn. 6 września w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska.

Z POCZTY

— **Nowe automaty telefoniczne.** Do użytku publiczności zostały zainstalowane nowe automaty telefoniczne:

- 1) w Związku Właścicieli Autobusów Kom. Międzydzielowej przy ul. Orzeszkowej 3;
- 2) w sklepie Filipowicza przy zbiegu ul. Połockiej i Saskiej Kępy;
- 2) w pekarni Konona przy zbiegu ul. Tomasza Zana i Karaimskiej;
- 4) w barze Anny Benjen przy zbiegu ul. Subocz i Bobrujskiej;
- 5) w sklepie Leona Poraję przy ul. Witkomińskiej 76.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **Posiedzenie Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym** odbędzie się w małej sal. konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w dn. 5 września 1938 roku o godz. 12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołów z poprzednich zebrań;
- 2) Przyna-

Splonęła wieś w pow. słonimskim

Wczoraj o godzinie 16 we wsi Mały-Szewicze, pow. słonimskiego, w stodole gospodarza Arciucha wybuchł groźny pożar. Wobec silnego wiatru spaliła się niemal cała wieś, to jest 19 budynków mieszkalnych, 10 stodoł, 14 chlewów, częściowo inwentarz żywy i martwy oraz tegoroczne zbiory.

W skutek pożaru pozostało bez dachu nad głową 21 rodzin. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W czasie pożaru, ludności, podejrzawając Arciucha Aleksandra o podpalenie usiłowała dokonać na nim samosądu przez wrzucenie go do ognia. Dochodzenie prowadzi policja.

Domniemani sprawcy wysadzenia kaplicy aresztowani

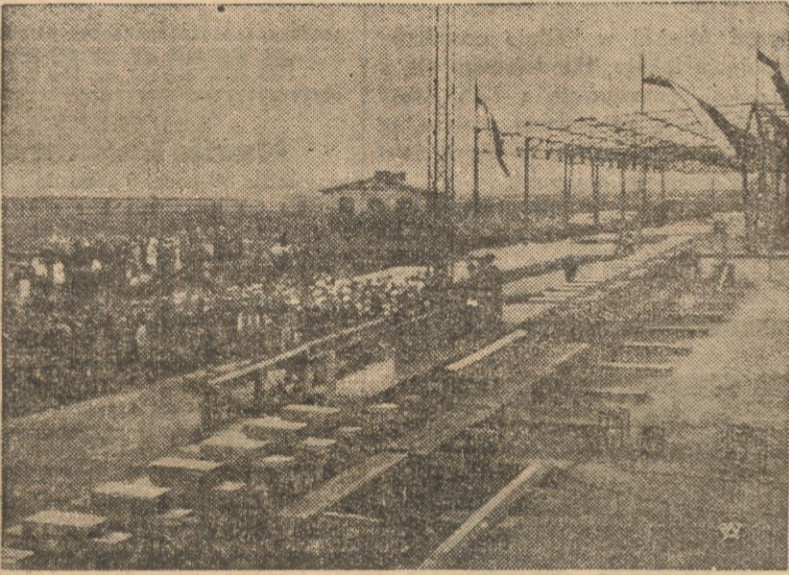
Dochodzenie w sprawie sensacyjnego wysadzenia w powietrze kaplicy prawosławnej w Mołodeczynie prowadzone jest przez specjalną komisję śledczą, nad której pracą ma osobisty nadzór prokurator sądu okręgowego w Wilnie.

Jak się dowiadujemy dochodzenie w tej sprawie w ciągu ostatnich paru dni posunęło się znacznie naprzód. Onegdaj policja aresztowała trzech osobników co do których istnieją poszlaki, że brali oni udział w zbrodnym zamachu. Charakterystycznym szczegółem jest to, że jeden z zatrzymanych domniemanych sprawców był dwukrotnie poszlakowany

o działalność wyrotową i szerzenie agitacji bezbożniczej wśród młodzieży wiejskiej.

Na podstawie tych danych powstaje przypuszczenie, że zamachu na kaplicę dokonali wyrotowcy-bezbożnicy, którzy zamierzali w ten sposób wywołać oburzenie wśród wierzącej ludności prawosławnej, skierowując podejrzenia w całym innym kierunku. Zainteresowane osoby szerzyły bowiem pogłoski, że kaplica podlegała rewindykacji i miała być zwrócona kościołowi katolickiemu.

Uroczyste poświęcenie nowej pochylni w stoczni gdyńskiej



Ogólny widok stoczni podczas uroczystości poświęcenia jej. Nowa pochylnia przeznaczona jest dla budowy dużych statków.

Przygody słynnych skrzypiec włoskich mistrzów z Cremony

Najsłynniejsze skrzypce świata pochodzą z włoskiego miasta Cremony, z pracowni Mikołaja Amatiego i Stradivariusów. Sława tych instrumentów była tak wielka, że król francuski Karol IX wezwał Amatiego na swój dwór i polecił mu wykonać 12 skrzypiec, 6 altówek i 8 cello dla orkiestry dworskiej. Wszystkie niemal instrumenty zostały zniszczone w czasie wielkiej rewolucji.

Zachowały się tylko jedne skrzypce z herbem Karola IX i jego monogramem: — Skrzypce te przechodziły dziwne koleje losu.

Gdy w r. 1792 motloch paryski wyciął w pień wierną królowi gwardię szwajcarską, ocalał z rzezi jeden tylko gwardzista — Jean Tardi, który skrył się w magazynach królewskich, a następnie w przebraniu wy dostał się z pałacu. Odchodząc, wziął ze sobą stare skrzypce, by w drodze do kraju udawać grajka. We Fryburgu odsprzedał skrzypce bogatemu arystokracie van der Velde'owi za 3.500 franków, który skolei ofiarował je pewnemu zbieraczowi niemieckiemu.

Były to, jak się łatwo domyśleć, właśnie owe jedyne skrzypce Karola IX.

Ciekawa jest również historia najpiękniejszych skrzypiec, jakie kiedykolwiek wyszły z Cremony, należących do słynnego skrzypka hiszpańskiego Sarasate, a znanych pod nazwą Boissier-Violine.

Pewnego dnia, jak niesie kronika, bogaty kupiec genewski M. Boissier wyjechał powozem na przechadzkę. W drodze jeden z koni zgubił podkówek, wobec czego Boissier zatrzymał się w najbliższym osiedlu przed kuźnią i kazał konia świeżo podkuć. W czasie postoju zauważył w kuźni wiszące na ścianie skrzypce. Boissier był znawcą skrzypiec i sam grał na tym instrumencie.

— Jakim sposobem dostały się skrzypce w wasze posiadanie? — zapytał kowala.

— Będzie temu blisko 10 lat, gdy pewnego dnia przejeżdżała tędy banda Cyganów — którym naprawiłem mocno uszkodzony wóz. Właściciel wozu zostawił mi w zastaw za reperację swoje skrzypce, by je za kilka dni wykupić. Cygan jednak więcej nie wrócił, a skrzypce jego od owego dnia wiszą na ścianie mojej kuźni.

— Sprzedalibyście skrzypce te — zapytał kupiec — za cenę naprawy wozu?

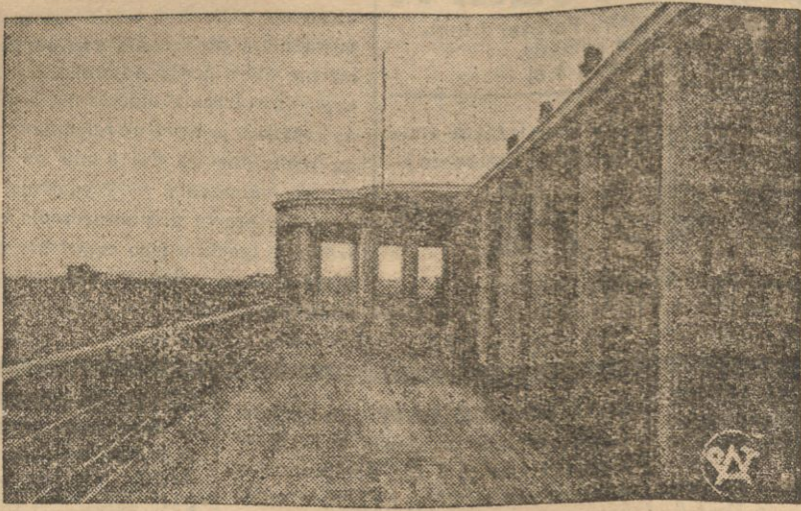
— Ależ bardzo chętnie — odparł kowal — przypominam sobie dokładnie, że koszty wyniosły równe 30 franków.

— Dam wam 500 franków — rzekł Boissier — tyle skrzypce te są warte.

Kowal przyjął propozycję i Boissier wrócił z instrumentem Stradivarius do domu. Po jego śmierci nabył skrzypce fabrykant skrzypiec Guillaume, który je sprzedał pewnemu nauczycielowi muzyki na prowincji, od którego je później nabył jakiś paryski handlarz skrzypiec. Od niego nabył instrument sławny hiszpański skrzypek Pablo de Sarasate, który jednakże rzadko na nich grał, gdyż wolał inne skrzypce Stradivarius. W testamentie swym zapisał Sarasate dawniejsze skrzypki Cygana swemu miastu rodzinnemu Pampeluna, gdy drugie skrzypce, na których zwykle grał podczas swych występów koncertowych, ofiarował paryskiemu konserwatorium.

HOTEL
„ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Dom ludowy rybaka polskiego im. gen. Orlicz-Dreszera



Dom Ludowy Rybaka Polskiego im. gen. Orlicz - Dreszera w Wielkiej Wsi — Władysławowie pomysłał jest architektonicznie w górnych kondygnacjach, tworzących tarasy, jako pokład z mostkiem kapitańskim wielkiego transoceanicznego statku. Na dachu oryginalny taras.

Uczeni niemieccy zwiedzili zabytki Wilna i okolicy

W Wilnie bawili w ciągu kilku dni w celach naukowych dwaj uczeni niemieccy, dr Dagobert Frey, profesor historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego i dr Gerhardt Sappok z Tajnego Archiwum Państwa w Berlinie.

Po zapoznaniu się z pracami wykopaliskowymi na Górze Zamkowej i w Trokach zwiedzili zabytki historyczne Wilna, interesując się szczególnie zabytkami i malowidłami z okresu gotyku. Następnie wyjechali do Głębokiego i Berezewca aby zapoznać się z architekturą tamtejszych kościołów. W dalszej swej podróży po Polsce uczeni niemieccy udali się w towarzystwie wojewódzkiego konserwatora mgr. Kierzkowskiego na teren województwa nowogródzkiego, aby zwiedzić zabytki i dzieła sztuki w Nowogródku, Łódzie, Słonimie, Nieświeżu, Mirze, Stołpcach, po drodze zaś zwiedzają zamki w Mednikach i Krawie oraz kościoły obronne w Małomieżkowie i Synkowiczach.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **„Bał w Savoy“.** — W sobotę najbliższą Teatr Muzyczny „Lutnia“ rozpoczyna swą działalność artystyczną. W dniu tym wystawiona zostanie wspaniała operetka Abrahama „Bał w Savoy“ z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego.

W akcie II-gim balet: „Kobieta i wachlarz“ w interpretacji primabaleriny M. Martówny.

— W niedzielę odbędą się dwa widowiska: po południu po cenach znizowanych „Miłość cygańska“, wieczorem zaś „Wiktoria i jej huzar“ Abrahama.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiającej.

WILNO

- I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
- II. Wilno w rzedzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej
- prace Wacł. Głzbert-Studnickiego wvd. 1936 — do nabycia wszędzie

nie zł. 200 Komisji Likwidacyjnej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B. na druk sprawozdania; 3) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej; 4) zatwierdzenie wypłaconych zapomóg bezrobotnym na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy; 5) Repartycja wpływów i 6) wolne wnioski.

ROŻNE

— **Likwidacja strajku w zakładzie kamieniarskim.** Trwający od dłuższego czasu strajk w zakładzie kamieniarskim Baranowskiej (Rossa 20) został onegdaj zlikwidowany.

9 zatrudnionych tam robotników na skutek podpisania nowej umowy zbiorowej, podjęło prace.

— **Czekolada tanieje.** Jak słycać większe fabryki czekolady obniżyły cenę czekolady tabliczkowej. Szereg gatunków czekolady poaniła o 10 proc. Obniżka ta stała się możliwą dzięki spadkowi cen surowców importowanych z zagranicy, w pierwszym zaś rzędzie ziarna kakaowego.

Wiadomości radiowe

NASZ KRAJ!

Co się dzieje w powiecie sokólskim? — Opowie o tym Piotr Wiszniewski w środowym felietonie o godz. 17.45. Chyba tylko okolice Wilna potrafią dorównać krajobrazowi Dąbrowy, Różanegoostoku lub Makowa. Dawne gościńce ocienione gęsto starymi topolami, lipami i wierzbami, spod których pozdrowiają podróżnego misternie rzeźbione kapliczki i krzyże wiodą nas od zaścianka do zaścianka.

SPIEW I MUZYKA.

W radiowym koncercie solistów wystąpią znani już naszym radioluchaczom, młodzi artyści wileńscy: Alicja Bandurska-Olszanowska (sopran) i Józef Zakheim (skrzypce). W programie utwory francuskie oraz Ernesta i Henryka Wieniawskiego. Początek audycji o godz. 16.

SZYLDZIKI

do maszyn, aparatów i t. p. Druk na blasze. BERGER-GRAFIKA Przemysł Metalograficzny Łódź, 11 Listopada 76.

RADIO

ŚRODA, dnia 31 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Słynne zespoły kameralne. 14.00 Muz. popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 Popołudnie u speakera. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Tak śpiewał Szalapiń“ — II reportaż muzyczny. 16.45 Szlachta zagrodowa południowych rubieży Rzeczypospolitej w służbie ojczyzny — odczyt. 17.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 17.10 „Z baletem polskim w Wejmarze“ — impresja słowno-muzyczna w opr. Czesława Lewickiego. 17.45 Z naszego kraju: „W powiecie sokólskim“.

17.55 Program na czwartek. 18.00 Rośliny przewodniące pogodę — pogadanka. 18.10 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 18.40 „Powieść bez tytułu“ — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (dokonczenie). 18.55 Przerwa. 19.00 Muzyka lekka w wyk. „Serge Krish Septet“. Transmisja z Londynu. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabecwiczowej. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Melodie z filmów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 1 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Kaskada“. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert symfoniczny. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa.

15.15 Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Boye (część IV i ostatnia). 15.30 Audycja dla dzieci. Poczytajmy sobie: „Polowanie z obławą“ opowiadanie B. Dyakowskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów — wyk. Alicja Bandurska Olszanowska (sopran) i Józef Zakheim (skrzypce). 16.45 Sprawiedliwy podział łupów — pogadanka. 17.00 Utwory fortepianowe w wyk. Janiny Onacewicz-Arciszewskiej. 17.25 Pieśni miłosne. 17.40 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.45 „Pod protektoratem Neptuna“ — pogadanka Elżbiety Minkiewiczówny. 17.55 Program na piątek. 18.00 Olimpijski lekarz — pogadanka. 18.10 Z muzyki angielskiej. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Szczęśliwi“ komedia radiowa. 19.00 Z naszych pieśni. Wykona chór „Hasło“ z Bydgoszczy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Echa morskie“ — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Sublokator Nr 59“ — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Przed jesienią sezonem zbożowym — pogadanka rolnicza inż. Stanisława Perzanowskiego. 21.10 „Na swojską nutę“ — koncert rozrywkowy. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Jaja świeże i konserwowane

Wobec wejścia z dniem 28 bm. nowego rozporządzenia o sprzedaży w wewnętrznym handlu jaj kurzych na wagę, Starostwo Grodzkie Wileńskie komunikuje, iż z dniem tym również obowiązani są sprzedawcy detaliczni umieszczać przy sprzedawanych jajach napisy uwidaczniające, czy to są jaja świeże, czy też konserwowane.

Zniszczenie lampy reklamowej litewskiej przy hotelu „Europa“

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami zniszczono lampę reklamową w języku litewskim „Hotel Europa“ przy tymże hotelu przy ul. Dominikańskiej.

O wypadku powiadomiono policję.

Premie PKO

27 sierpnia 1938 r. odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział Książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1938 r.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr. 612,472 619,612 633,746 647,969 650,518 673,901.

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.: 601,000 602,840 608,950 615,432 615,611 617,013 623,521 624,006 624,564 626,450 628,192 630,568 639,404 642,298 643,809 648,514 649,938 655,394 659,340 659,565 667,986 668,417 669,551 672,225 672,451.

Premie po zł. 100 — padły na nr. nr.: 600,892 602,235 603,507 604,589 607,202 607,314 608,115 608,971 611,453 612,082 612,347 614,331 615,235 618,913 619,376 619,675 620,820 622,907 623,404 624,376 625,056 625,231 625,550 627,691 627,894 628,282 628,375 628,637 629,192 630,344 631,022 631,480 631,969 631,987 632,913 636,725 636,794 637,059 637,074 638,122 638,793 639,573 640,496 640,812 641,009 642,988 643,006 643,754 644,344 646,777 648,039 648,089 648,515 649,001 649,444 650,034 650,949 651,004 651,700 651,948 652,646 653,312 654,637 656,601 657,715 657,930 658,079 658,129 661,265 662,053 662,737 663,230 663,315 663,601 663,714 664,715 664,494 664,501 664,538 665,249 666,756 667,069 667,615 668,722 668,872 669,023 670,223 670,330 670,977 671,811 672,463 672,928 673,019 673,076 673,222 673,671.

Premie po zł 50 padły na Nr Nr.: 600,458 600,521 600,640 600,712 601,356 601,605 601,733 602,541 602,785 602,846 602,967 603,462 603,598 604,688 605,438 606,609 606,780 607,173 607,610 607,660 607,701 607,921 608,309 608,682 608,905 609,312 609,317 610,132 610,191 610,614 610,738 611,648 611,755 611,948 612,500 612,621 612,741 612,787 612,899 613,360 613,468 614,178 614,474 614,670 614,742 615,470 616,095 616,343 616,841 617,145 617,455 617,755 617,866 617,950 618,380 618,595 618,762 619,519 621,012 621,133 621,702 621,894 622,082 622,303 622,411 622,502 622,544 622,908 622,993 623,014 623,062 623,308 623,433 623,765 624,363 624,755 625,989 626,331 627,231 627,792 627,854 629,065 629,019 629,407 629,565 629,839 631,125 631,139 631,615 631,798 632,120 632,419 632,532 632,723 632,992 633,249 633,924 634,102 634,131 634,424 634,952 635,501 635,685 636,362 636,496 636,663 636,925 636,997 637,191 637,670 637,706 638,383 638,450 638,578 638,630 638,990 638,759 638,830 638,839 638,903 639,250 639,651 639,983 640,469 640,973 641,346 641,409 641,524 642,096 642,263 643,038 643,146 643,170 643,257 643,351 643,677 643,836 643,860 644,212 644,710 644,756 645,144 645,240 645,336 645,494 646,381 646,561 646,637 646,762 647,271 647,374 647,473 647,873 647,981 648,152 648,878 649,219 649,277 649,294 649,980 650,391 650,565 650,708 650,986 651,188 651,352 651,446 651,502 651,762 651,813 652,252 652,481 652,677 652,731 653,950 654,047 654,086 654,333 654,431 654,651 654,682 654,740 655,212 655,236 655,525 655,669 655,669 655,768 656,964 656,965 657,618 658,001 658,189 658,554 659,293 659,414 659,848 660,253 660,283 660,956 661,058 661,731 661,950 661,954 662,487 662,804 663,200 663,214 663,530 663,566 663,659 663,939 664,141 664,487 664,694 664,809 664,854 665,393 665,429 665,648 665,729 665,877 665,947 666,256 666,571 666,831 666,957 667,008 667,136 667,512 667,871 667,922 668,197 668,265 668,302 668,364 668,555 668,618 668,649 668,673 669,185 669,234 669,261 669,711 669,739 670,503 671,068 671,243 671,980 672,279 672,528 673,554 673,858 673,927 674,259.

Premie po zł 50 padły na Nr Nr.: 600,458 600,521 600,640 600,712 601,356 601,605 601,733 602,541 602,785 602,846 602,967 603,462 603,598 604,688 605,438 606,609 606,780 607,173 607,610 607,660 607,701 607,921 608,309 608,682 608,905 609,312 609,317 610,132 610,191 610,614 610,738 611,648 611,755 611,948 612,500 612,621 612,741 612,787 612,899 613,360 613,468 614,178 614,474 614,670 614,742 615,470 616,095 616,343 616,841 617,145 617,455 617,755 617,866 617,950 618,380 618,595 618,762 619,519 621,012 621,133 621,702 621,894 622,082 622,303 622,411 622,502 622,544 622,908 622,993 623,014 623,062 623,308 623,433 623,765 624,363 624,755 625,989 626,331 627,231 627,792 627,854 629,065 629,019 629,407 629,565 629,839 631,125 631,139 631,615 631,798 632,120 632,419 632,532 632,723 632,992 633,249 633,924 634,102 634,131 634,424 634,952 635,501 635,685 636,362 636,496 636,663 636,925 636,997 637,191 637,670 637,706 638,383 638,450 638,578 638,630 638,990 638,759 638,830 638,839 638,903 639,250 639,651 639,983 640,469 640,973 641,346 641,409 641,524 642,096 642,263 643,038 643,146 643,170 643,257 643,351 643,677 643,836 643,860 644,212 644,710 644,756 645,144 645,240 645,336 645,494 646,381 646,561 646,637 646,762 647,271 647,374 647,473 647,873 647,981 648,152 648,878 649,219 649,277 649,294 649,980 650,391 650,565 650,708 650,986 651,188 651,352 651,446 651,502 651,762 651,813 652,252 652,481 652,677 652,731 653,950 654,047 654,086 654,333 654,431 654,651 654,682 654,740 655,212 655,236 655,525 655,669 655,669 655,768 656,964 656,965 657,618 658,001 658,189 658,554 659,293 659,414 659,848 660,253 660,283 660,956 661,058 661,731 661,950 661,954 662,487 662,804 663,200 663,214 663,530 663,566 663,659 663,939 664,141 664,487 664,694 664,809 664,854 665,393 665,429 665,648 665,729 665,877 665,947 666,256 666,571 666,831 666,957 667,008 667,136 667,512 667,871 667,922 668,197 668,265 668,302 668,364 668,555 668,618 668,649 668,673 669,185 669,234 669,261 669,711 669,739 670,503 671,068 671,243 671,980 672,279 672,528 673,554 673,858 673,927 674,259.

Po raz drugi padła premia zł 250 — na Książeczke Nr 601,000, zł 100 na książeczki: 612,347 653,312 oraz zł 50 na książeczke Nr 649,277.

Ogółem padło 381 premij na sumę złotych 31.550.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wraźnia wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek. Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas niepodjęte: zł 50 na Nr Nr 612,248 626,737 632,869 637,307 637,406.

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 26 sierpnia 1938 r. LOSOWANIE

8% Obligacji Komunalnych, 7% Obligacji Komunalnych Emisji II i III, 7 1/2% Obligacji Bankowych Emisji I, wraz ze skonwertowanymi na 5 1/2% na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 115, poz. 950) obligacjami powyższych emisji, następnie

7% Obligacji Komunalnych Emisji II, S, 5 1/2% Obligacji Komunalnych Emisji III N. i IV oraz

4 1/2% i 4% Obligacji Komunalnych i 4% Obligacji Kolejowych b. Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr 198 z dnia 31 sierpnia 1938 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wyplata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie począwszy od dnia 1 października 1938 r. w Centrali Banku w Warszawie i jego Oddziałach prowincjonalnych.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 1 października 1938 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących obligacji tych emisji.

Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) i Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w mies. wrześniu 1938 r. w dniach 2, 6, 9, 13, 16, 20, 23; 27 i 30 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej Nr 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone przedmioty do sprzedaży oglądać można na miejscu sprzedaży w dni licytacji między godz. 9 a 10.

(-) M. Zochowski Naczelnik Urzędu

Spis zapowiedzi Nr 67/1938 r.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) radiotelegrafista Jan Gasiulewicz, kawaler, zamieszkały w Starogardzie, syn starszego mata kolejowego Jana Gasiulewicza, zamieszkałego w Buenos Aires — Ameryka i żony jego Marii z domu Jańczewska, zamieszkałej w Nowej Wilejce;

2) panna Weronika Urbanowiczówna, instruktorka pożarnictwa, zamieszkała w Starogardzie, córka emerytowanego urzędnika kolejowego Karola Urbanowicza i żony jego Adelajdy z domu Piotrowskiej, obojga zamieszkałych w Lidzie, woj. nowogródzkie — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Starogardzie i w „Kurierze Wileńsko-Nowogródzkim”. Ewent. sprzec. przeciw temuż związkowi mał. skierować należy do niżej podpisanego urzędnika w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie ZIEHLKÓWNA

Dzisiaj PREMIERA

PAN Zgrzeszyłam...

Nadprogram: BUSTER KEATON w najpięk. kom. p.t. „WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY”

HELIOS Premiera Jagwina SMOSARSKA

i WITOLD CONTI w filmie ROK 1914 Chóry: Dana i Kubańskich Kozaków. Nadprogram: Atrakcje i aktualia.

CASINO Dziś Wielki podwójny program

1) Zbrodnia i poświęcenie „TRUXA” Wspaniałe atrakcje cyrkowe to film p.t.

2) „Władca Kalifornii” w rol. główn.: Luis Trenker Berta Drews

Kino MARS Dziś premiera! Wstrząsający dramat ludzi, oddzielonych od świata krzami! Film, ilustrujący życie przestępców, którzy byli postrachem społeczeństwa!

WYSPA SKAZANCÓW Piękny nadprogram. Pocz. seansów: 4, 6, 8 i 10.15.

Chrześcijańskie kino Przeplętna anegdota historyczna na tle prawdziwych wydarzeń

ŚWIATOWID UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA

W rolach głównych: Smosarska, Brodniewicz, Conti, Sielański, Fertner i inni. Emocjonująca akcja. Dramatyczne napięcie. Kapatane pomysły. Początki seansów o godz. 5—7—9, w niedziele i święta od 1-ej.

OGNISKO Dziś, Największy Emil Jannings w potężnym arcydziele filmowym p.t.

„WŁADCA” W pozostałych rolach Marianna Hoppe, Paul Wegner i inni Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 30 sierpnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	15.75	16.25
„ II	670	15.25	15.75
Pszonka I	748	—	—
„ II	726	—	—
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
„ I	649	—	—
„ III	620,5 (pást.)	—	—
Owies I	468	—	—
„ II	445	—	—
Gryka	630	—	—
„	610	—	—
Mąka żytnia gat. I 0—50%		28.0	29.—
„ „ „ I 0—65%		25.50	26.—
„ „ „ II 50—65%		—	—
„ „ „ różowa do 95%		18.—	18.75
Mąka pszen. gat. I 0—50%		40.50	41.50
„ „ „ I-A 0—65%		40.—	40.50
„ „ „ II 30—65%		35.—	36.50
„ „ „ II-A 50—65%		26.—	27.—
„ „ „ III 65—70%		—	—
„ „ „ pastewna		—	—
„ „ „ ziemniaczana „Superior”		—	—
„ „ „ „Prima”		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		8.—	8.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		—	—
Wyka		—	—
Łubin niebieski		—	—
Siemie lniane b. 90% f-co w. s. r.		42.75	43.50
Len trzepany Wolożyn	155	—	1600.—
„ „ „ Horodziej	—	—	—
„ „ „ Traby	—	—	—
„ „ „ M’ory	1400.—	—	1450.—
Len czesany Horodziej	—	—	—
Kądział horodziejska	—	—	—
Targaniec moczony	700.—	—	740.—
„ „ „ Wolożyn	—	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 29 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal:
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.60	2.90
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski złoty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja 1 kg	1.20	1.30

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państw. „Nasza Szkoła” I przedszkole B. Machniewiczowej ul. Mickiewicza 19-22. Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11—14. Bezpłatne komplety języka francusk. i niemieck.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 19 sierpnia rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.35	0.36
„ „ „ „	0.28	0.30
„ „ „ razowy	0.21	0.22
„ „ „ przenny	0.55	0.70
Mąka przenna	0.40	0.52
„ „ „ „	—	—
„ „ „ przem. 65%	0.18	—
„ „ „ żytnia razowa	0.27	0.30
„ „ „ pyłowa	1.03	1.20
Mięso wołowe gat.	0.80	0.90
„ „ „ cielęce	1.00	1.10
Baranie	1.40	1.60
„ „ „ wleprzowe	2.00	2.20
Karpie żywe	1.40	1.50
„ „ „ śnięte	1.80	2.50
Szczupaki żywe	1.20	2.00
„ „ „ śnięte	2.0	2.50
Sielawy	0.60	1.50
Okonie	0.60	0.80
Plotki	0.04/1/2	0.06
Ziemniaki	0.05	0.15
Kapusta świeża	0.03	0.15
Marchew	0.03	0.15
Buraki	0.03	0.15
Brukiew	—	—
Cebula	0.20	—
Masło świeże	2.40	2.80
„ „ „ solone	—	—
Mleko za 1 litr	0.15	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.00
Jaja za 1 sztukę	0.07	0.08 1/2

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Wilnie poszukuje do wynajęcia lokalu, składającego się z 8—10 pokoi, ewentualnie z 2-ch mieszkań po 5 pokoi na jednym piętrze, w śródmieściu, na umieszczenie 5-oddziału wej szkoły powszechnej publ.

Pisemne zgłoszenia należy składać w Wydziale Oświaty i Kultury (ul. Dominińska 2, pokój 3) do dnia 3 września br. ZARZĄD MIEJSKI.



— Nigdy nie wracam do domu wstajony.

— Ja też nie. — Zawsze po drodze zostaje gdzieś w rowie.

PLUSKWI KARALUCHY I INNE OWADY WYTEPIA RADYKALNIE I BZPO WROTNIE TYLKO PINEZYN

Żądać w drogeriach

PRYWATNE Gimnazjum Męskie